

# OGŁOSZENIA – KOMUNIKATY

## ZJAZDY, REKOLEKCJE, DNI SKUPIENIA, SPOTKANIA

► **24 maja 2026, niedziela – XXI PIELGRZYMKĄ ZAWIERZENIA Legionu Matce Bożej**, Początek Zjazdu - tradycyjnie o 14:00 na Wałach Jasnogórskich. O 16:00 Spotkanie uczestników w kaplicy Różańcowej – zaproszonym gościem zjazdu jest Ks. Józef Niżnik, były proboszcz i kustosz Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie. Czuwanie z Królową Polski i adoracją Króla Miłosierdzia i Polski w kaplicy Cudownego Obrazu od Apelu Jasnogórskiego do ok 4:00 w poniedziałek, **25.05.2026**.

► **20 CZERWCA 2026r. KWARTALNY DZIEŃ SKUPIENIA, I-szy w roku 2026r.** organizowany przez ośrodek szczeciński Legionu MRMSJ w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa w Szczecinie, który poprowadzi chrystusowiec, ks. Krzysztof Zubek. Informacja szczegółowa Anna, tel. **790500257**.

► **31 lipca – 2 sierpnia 2026 – XXVIII TRIDUUM** ku czci Boga Ojca w Niepokalanowie, w tym **XI rekolekcje, XVIII** posiedzenie Zarządu i **XIX** obrady Zgromadzenia Animatorów. **XXVIII czuwanie ku czci Boga Ojca** (noc z soboty na niedzielę, **01-02.08.2026**) otwarte dla wszystkich rycerzy i kandydatów.

► **22-24 września 2026r.** II-gie **REKOLEKCJE** dla Legionu MRMSJ w **Gietrzwałdzie**.

► **Jesień 2026 – VI NOCNE CZUWANIE MODLITWNE** ku czci **Św. ANDRZEJA BOBOLI** w SANKTUARIUM św. ANDRZEJA BOBOLI w Warszawie. Informacje szczegółowe dla zainteresowanych zostaną podane w stosownym czasie po uzgodnieniu terminu z o. Aleksandrem Jacyniakiem SJ

---

## MODLITWA za REDAKCJĘ i UŻYTKOWNIKÓW witryny internetowej Legionu MRMSJ i Głosu MR

---

**Ojcie Przedwieczny**, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter i pożytecznych słów wypowiedzianych mieści na tej stronie internetowej i Głosie MR, na wyjednanie przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej skruchy w godzinę śmierci, przebaczenia wszystkich grzechów i łask potrzebnych oraz błogosławieństwa Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą redagować, współpracować zarządzającymi stroną i redakcją Głosu MR, umiejętnie korzystać oraz ubogacać siebie i bliźnich będą zamieszczanymi treściami. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów oraz wrogów Boga, Kościoła, Legionu, Głosu Małego Rycerza i witryny internetowej MR – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu i umniejszaniu tych treści oraz wszelkich złych zamierzeń, działań i ataków – zostały przerwane i zniweczone mocą Bożą i za przyczyną Patronów Legionu małych rycerzy i całego Dworu Niebieskiego. Amen.

# MYŚLI ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH O BOŻEJ MIŁOŚCI TO NIE TYLKO WYRAZ ICH OSOBISTYCH PRZEŻYĆ MISTYCZNYCH, ALE RÓWNIEŻ UNIWERSALNE PRZESŁANIE [ 7 z 9 ]

7. Przez świadectwo życia świętych i błogosławionych, jesteśmy zaproszeni do naśladowania Chrystusa, który jest doskonałym wzorem miłości. Oni pokazują, że nasze życie może stać się piękną modlitwą, kiedy każdy jego aspekt jest przepelniony miłością Bożą.

W dalszym odkrywaniu głębi miłości Bożej, poprzez refleksje świętych i błogosławionych, można zauważyć, jak uniwersalny i transformujący jest ten przekaz. Każdy z nich na swój sposób doświadczał i interpretował miłość Boga, pokazując, że jest ona dostępna dla każdego, kto otworzy na nią swoje serce. Oto jeszcze więcej myśli, które mogą inspirować i prowadzić w duchowym wzroście:

## 1. Święta Zofia Barat:

▶ "Największym darem, jaki możemy otrzymać od Boga, jest zdolność kochania Go całym sercem i duszą."

## 2. Święty Paweł z Tarsu:

▶ "Miłość nigdy nie ustaje. Przepowiednie znikną, dar języków zamilknie, wiedza zniknie."

## 3. Święty Józef z Kupertynu:

▶ "W miłości Bożej znajduje się prawdziwa mądrość. Kto kocha, ten rozumie tajemnice Boga."

## 4. Błogosławiony Titus Brandsma:

▶ "W cierpieniu i radości, miłość Boga pozostaje niezachwiana i stała, jak latarnia morska w burzy."

## 5. Święta Katarzyna z Genui:

▶ "Miłość Boga jest jak ogień, który oczyszcza, nie niszczy."

## 6. Święty Filip Neri:

▶ "Radość jest znakiem serca, które naprawdę kocha Boga. Nie ma większej radości niż życie w Jego miłości."

## 7. Święta Julianne z Norwich:

▶ "W Bogu jest prawdziwy pokój, i tylko w Nim. Miłość pokonuje wszystko, miłość wybacza wszystko, miłość wytrzymuje wszystko."

## 8. Święty Andrzej Bobola:

▶ "Życie ofiarowane za innych z miłości do Boga jest największym świadectwem wiary."

## 9. Błogosławiona Teresa z Andez:

▶ "Gdy kochamy, odkrywamy, że nasze serce jest nieskończone, bo miłość Boga je wypełnia."

## 10. Święty Jan Maria Vianney:

► "Miłość Boża jest oceanem bez brzegów; im więcej z niego czerpiemy, tym bardziej się rozlewa."

Te cytaty odzwierciedlają głęboką prawdę, że miłość Boga jest fundamentem wszelkiego istnienia i kluczem do głębokiego zrozumienia naszego miejsca w świecie. Święci i błogosławieni, poprzez swoje życie i nauczanie, przypominają nam, że droga do świętości i pełni życia wiedzie przez otwarte serce na miłość Bożą. Ich słowa mogą służyć jako kompas, prowadzący przez trudności i wyzwania codzienności, zawsze w kierunku większej miłości i bliskości z Bogiem. Pokazują, że każdy czyn miłości, nawet najdrobniejszy, jest cennym wkładem w budowanie Królestwa Bożego tutaj, na ziemi.

*Cdn... w kolejnym Głosie MR...*

## Ks. Krzysztof Cyran: **To Duch Święty sprawia, że zapiski duchowe ludzi modlitwy nas pociągają**



Po lekturze Ewangelii zwłaszcza w początkowej fazie zapoznawania się z nią możemy być zdumieni i pytać: **Jak Jezus doszedł do tego, by w swoim życiu ukazać wypowiedzi, zachowania i postawy tak wysoce charakterystyczne dla oka osoby wierzącej, głęboko dobrej i wewnętrznie spójnej.** Można odpowiedzieć: **Przecież był Bogiem.** To, że był Bogiem wiele tłumaczy, ale przecież ten sposób życia zalecił nam wiedząc, że i ci którzy bogami nie są mogą żyć jak On. **„Uczcie się ode Mnie”.** I uczymy się, idzie nam to lepiej lub gorzej. Niemniej jednak Ewangelia nie wspomina zbyt wiele na temat tego, jakie walki wewnętrzne będzie musiał toczyć ten, co „wypłynie na głębiej” zjednoczenia z Jezusem, pokonywania zła, poznawania Boga. Jak to się będzie wewnętrznie przeżywać, jak korzystać wtedy z mocy łaski itp.

Rozejrzyjmy się dokoła, sięgnijmy w historię Kościoła i poszukajmy ludzi, którzy postanowili pójść drogami Ewangelii w towarzystwie Pana. Bez Jego towarzystwa raczej nie ma się co wybierać. Nie znajdzie się daleko. Którzy to byli i co osiągnęli?

I tak pojawia się siostra **Faustyna Maria od Najświętszego Sakramentu.** Jej Dzienniczek czytamy z prawdziwą pasją a trzeba powiedzieć, że jest to dzieło nadzwyczaj zajmujące. Ileż zmagają, instrukcji, spotkań ze Zbawicielem, bardzo praktycznego prowadzenia.

Po s. Faustynie żyli jeszcze inni... Nas interesują postaci wnoszące do duchowości ewangelicznych jeszcze oryginalniejsze i bardziej doprecyzowane prawdy przekazane przez Jezusa w Jego wypowiedziach. Te osoby to: **Zofia Wyskiel** (siostra Medarda, imię zakonne) i **Zofia Grochowska.**

Najszczytniejszym pragnieniem tych dusz było **pełnienie woli Bożej we wszystkim.**

Dobrze wiemy, jak Bóg nagradza tych, którzy są mu posłuszni. Obie otrzymały łaskę osobistych rozmów z Panem Jezusem i obie też spisywały te przejmujące dialogi. Zostawiły nam te zapiski jakoby w spadku i to z nich możemy się uczyć jak zbliżać się do Boga i z czym to się łączy. Największą łaską jaką otrzymały to odczucie Bożej Miłości w duszy. Miłość nie zawodzi, więc obie ufnie pozwalały się prowadzić.



**Zofii Grochowskiej Pan powierzył założenie wspólnoty.** Dokonało się to po lekturze Dzienniczka s. Faustyny – ta wspólnota istnieje do dziś. Najważniejsze jednak przyszło dopiero wtedy, gdy Pan Jezus pouczył Zofię jak ma zorganizować **Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego**<sup>1</sup> i jakie dać mu podwaliny duchowe i formacyjne. Chodziło przecież o ratowanie osób „kochających” grzech.

**Siostra Medarda** (Zofia Wyskiel) natomiast wspólnoty nigdy nie założyła, a jej uniwersalne przesłanie o Bożym Miłosierdziu wielu pomogło na drodze formacji.

Obydwu Zofiom bardzo zależało, aby uruchomić wszystkie możliwe duchowe środki mające dopomóc ludziom do zjednoczenia z Bogiem, co bardzo ułatwia rozeznawanie woli Bożej i jej realizację w życiu. Prawdą jednak zasadniczą jest pragnienie obydwu pań, aby ludzie doświadczyli miłosierdzia Bożego. Przez Zofię Wyskiel w dniu 4.03.1951r. Pan Jezus powie: **„Przyjdźcie do Mnie! Przyjdźcie do Mnie z miłością, przyjdźcie z waszą radością, przyjdźcie z tym uznaniem, że jesteście niczym i nic nie możecie. Nie lękajcie się, żeście małe, żeście nędzne, żeście trudne. Przyjdźcie z niczym i wiedzcie o tym, że nigdy nie możecie nic, wtedy potężniejecie Moją Potęgą”.**



**Zofia Grochowska** przekaże zaś przesłanie zabezpieczające człowieka zapatrzonego w Serce Jezusa /Miłosiernego/ przed atakami z zewnątrz:

**„Kiedy osądzają, nie broń się i powiedz - Panie, ty najlepiej wiesz - i nie wchodź w rozmowę z żadnym człowiekiem, który jest przeciwko ludziom głębokiej wiary. Człowiekowi, który będzie nas atakował starajmy się pomóc modląc się – Panie Boże, jaki on jest nieszczęśliwy, ja już nic mu nie pamiętam – wybaczam. (10.04.1997r.)**

**Obie pobożne Zofie przekazują duchowość uniżenia, pokory, które więcej znaczą niż jakbyśmy się nie wiem ile modlili.** Nie jest żadnym odkryciem stwierdzenie, że kultura duchowych przeżyć pobożnych ludzi bardzo rozwija czytających, szczególnie tych, którzy czytają duchowo, spokojnie wręcz medytacyjnie. W ten sam sposób powinniśmy czytać Biblię, wtedy Duch Jezusa będzie się rozlewał przez nas na świat. **To Duch Święty sprawia, że zapiski duchowe ludzi modlitwy nas pociągają.** Może się zdarzyć, że ci z nas, którzy już przeszli poważniejszy etap drogi duchowej, sami zostaną zainspirowani do pisania o tej wędrówce. Będzie to zupełnie wyjątkowy spadek dla rodzin, w których te osoby żyją. Korzystajmy więc z tych „perel” tworzących jakby ciąg świadectw o łaskach, abyśmy żyli pełnią Bożego życia.

Ks. Krzysztof Cyran SDB

Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa, 12 czerwca 2026 r.

<sup>1</sup> Potem dopiero nazwa została zaakceptowana przez Pana Jezusa. (28.12.1997) i oficjalnie ustalona Dekretem Biskupa Pelplińskiego (28.04.1998) na Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

## OSTROBRAMSKA I JASNOGÓRSKA KRÓLOWA POLSKI I MATKA MIŁOSIERDZIA – Agnieszka Łoniewska (Amsterdam)

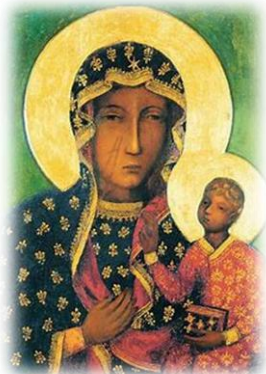
Wielu może zdziwić fakt, że obok obrazu Maryi Ostrobramskiej, najbardziej czczony w Polsce obraz Jasnogórski, jest nie tylko obrazem Królowej Polski ale również obrazem Matki Miłosierdzia. Tak wschód łączy się z zachodem w wychwalaniu Maryi jako Królowej i Matki Miłosierdzia.

Sługa Boży Stefan kard. Wyszyński wspominał z wdziękiem i humorem, że jedno z jego rodziców bardziej lubiło pielgrzymować do Matki Boskiej Częstochowskiej, drugie zaś do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Potem w domu przekomarzali się, która Matka Boska jest bardziej skuteczna. Takie dyskusje odbywają się w sferze „żartów”, bowiem w każdym sanktuarium maryjnym czczona jest zawsze jedna i ta sama Najświętsza Maryja Panna — Matka Syna Bożego.

Podobnie było z Janem Pawłem II – jak mówił, połowa jego serca była w Częstochowie a połowa w Ostrej Bramie. I rzeczywiście, kiedy w końcu po upadku komunizmu, Jan Paweł II odwiedził Wilno, wypowiedział ważne słowa na spotkaniu z Polakami, o których dziś nikt już mało kto pamięta, więc przytoczę je poniżej:



*„Nigdy w życiu nie byłem w Wilnie. Jestem tu po raz pierwszy. Równocześnie można powiedzieć, że przez całe moje życie, przynajmniej od czasu, kiedy doszedłem do świadomości, stałem w Wilnie. Byłem w Wilnie myślą i sercem, można powiedzieć całym moim jestestwem, przynajmniej w jakimś jego szczególnym wymiarze. I to mi pozostało również w Rzymie, może nawet jeszcze bardziej.*



*Jednak pragnę bardzo gorąco dziękować Opatrzności Bożej za to, że mnie tu w końcu przyprowadziła. Jest to dla mnie szczególna łaska, szczególna łaska całej tej pielgrzymki, wszystkich spotkań, a zwłaszcza dzisiejszej porannej celebry liturgicznej, Mszy św.*

*Wtedy odsłoniło mi się to, co jest tajemnicą Bożą w dziejach narodów. Bóg pisze swoje prawdy, swoje opatrnościowe i zbawcze zamierzenia w życiu każdego człowieka i pisze je także w dziejach narodów. I tutaj trudno tego nie dostrzegać. To staje się w sposób szczególny oczywiste, to przemawia poprzez wszystko, co było i jest. Zrozumiałem to, co nosiłem w sobie od tylu lat i dziesięcioleci.*

*Jeszcze jedno. Wczoraj modliliśmy się wspólnie w Ostrej Bramie. I tam przytoczyłem ten werset „Pana Tadeusza”, Mickiewiczowskie słowa do Bogarodzicy: **“Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy I w Ostrej świecisz Bramie”**.*

*Pragnę na końcu tego spotkania powiedzieć Wam, że te słowa są prorocze. Poeci mają także jakieś szczególne uczestnictwo w misji proroczej. Te słowa są prorocze. One mówią o tym, co pozostanie bez względu na wszystkie trudności, na jakie możemy napotykać i my, i nasi braci Litwini. To pozostanie. I to się nie da zwyciężyć. Bo to jest Ona, jedna i ta sama. Ją już na różne sposoby Ja poznałem, od Kalwarii Zebrzydowskiej poprzez naszą Jasną Górę, poprzez Fatimę i wreszcie przez Ostrą Bramę. I wiem, że Ona jest tą, która przezwycięża każde zło, nawet to największe, to ostateczne. Depcze głowę węża. Ufam, że pozwoli nam przezwyciężyć także i te rodzaje zła, które utrudniają drogę ku przyszłości. Tej drogi ku przyszłości pod opieką Pani Jasnogórskiej, pod opieką Pani Ostrobramskiej życzę moim Rodakom i życzę moim Braciom Litwinom, w Polsce i na Litwie.”<sup>2</sup>*

## Jasnogórska Królowa Polski Matką Miłosierdzia<sup>3</sup>

*Ks. Lucjan Balter, SAC – Ołtarzew /artykuł opublikowany w: Miesięcznik 'Jasna Góra'. R. 1984, nr 11, s. 19-22./*

Tytuł „Matki Miłosierdzia” wiąże się na ogół, w świadomości Polaków, z sanktuarium ostrobramskim, podobnie jak tytuł „Królowej Polski” kojarzy się przeważnie z Jasną Górą. A przecież w każdym z tych przypadków nie chodzi o obraz, ale o Osobę. **Maryja jest jedna i ta sama**, choć posiada wiele różnorodnych wizerunków. Nic też dziwnego, że wierni posługują się niejednokrotnie różnymi tytułami Maryi zamiennie, dostrzegając (przykładowo) w Matce Miłosierdzia (z Ostrej Bramy) Królową Polski, a w Jasnogórskiej Królowej — Matkę Miłosierdzia. Skąd się jednak wywodzą i jak dawne są te tytuły?

Według kronikarzy jasnogórskich pielgrzymi zwracali się do Maryi, niemal od samych początków istnienia sanktuarium maryjnego w Częstochowie, jako do „Królowej Polski i Polaków”, widząc w Niej równocześnie „**Matkę Miłosierdzia**”, jak zauważa o. J. Zbudniewek w 3-cim tomie „Encyklopedii Katolickiej”, kronikarze ci, odnotowując ważniejsze wydarzenia w tzw. „Księdze cudów”, która początkami swymi sięga roku 1402, nazywali Matkę Najświętszą, czczoną w jasnogórskim obrazie, „**Matką, Opiekunką i Pośredniczką Miłosierdzia**”, określając z biegiem czasu prośby wiernych jako „ucieczkę” do Matki Miłosierdzia (rok 1617), **Najłaskawszej Patronki Miłosierdzia** (r. 1646) itp. Nie należy się więc dziwić, że jeden z paulinów XVII-wiecznych, o. A. Nieszporkiewicz wymienia, pośród wielu tytułów przysługujących Najśw. Dziewicy, także Jej miłosierdzie, nazywając Ją **Królową i Matką Miłosierdzia**. Również w późniejszych opisach cudów zdziałanych za przyczyną Jasnogórskiej Królowej Polski przewija się niejednokrotnie myśl o Jej niezmiernym miłosierdziu, łącznie z tytułami „**Matki Miłosierdzia**”, „Najłitościwszej Pani” itp.

Wyjaśnienie tego faktu nie przedstawia specjalnych trudności. Historia poszczególnych sanktuariów maryjnych ukazuje bowiem jasno, że wierni, przedstawiając w nich swe prośby Matce Najświętszej, zwracali się do Niej niejednokrotnie jako do **Matki Miłosierdzia**, ci zaś, którzy dostępowali za Jej przyczyną jakichś łask niezwykłych, dziękowali Bogu za okazane miłosierdzie i wielbili Ją jako **Matkę i**

<sup>2</sup> VIAGGIO PASTORALE IN LITUANIA, LETTONIA ED ESTONIA, DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II, ALLA COMUNITÀ POLACCA NELLA CHIESA DELLO SPIRITO SANTO, Vilnius (Litwania) - Domenica, 5 settembre 1993

<sup>3</sup> [Biuro Prasowe Jasnej Góry - Do Matki Miłosierdzia w Wilnie \(jasnagora.com\)](http://jasnagora.com)

**Królowę Miłosierdzia.** Można też śmiało powiedzieć, że nie ma takich sanktuariów maryjnych (przynajmniej na ziemi polskiej), w których wierni nie zwracaliby się do Maryi jako do **Matki i Królowej Miłosierdzia**. Ilość łask doznawanych w danym sanktuarium wpływała przy tym dosyć zasadniczo na częstotliwość mówienia o Maryi jako o **Matce Miłosierdzia**: im większe, bardziej znane stawało się dane sanktuarium, im liczniejsze napływały do niego rzesze pielgrzymów, tym częściej pojawiał się też w nim tytuł **Matki** lub **Królowej Miłosierdzia**. A ponieważ wyjątkowe, szczególne, a z biegiem czasu i jedyne w narodzie polskim miejsce zdobyła sobie Jasna Góra, nie należy też się dziwić, że dostrzegano w niej stolicę **Matki Miłosierdzia**.

W jaki sposób jednak związały się ze sobą te dwa tytuły: **Matki Miłosierdzia** i **Królowej Polski**? Wyjaśnienie może być tu także stosunkowo proste. W czasie „potopu szwedzkiego” oparła się wojskom najeźdźczym sama Jasna Góra, co nie pozostało bez wpływu na fakt złożenia przez króla Jana Kazimierza „ślubów narodowych”. Wprawdzie król, a w ślad za nim senatorowie i rycerstwo, wypowiadali słowa ślubowania w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej (w oktawę Zwiastowania, dnia 1 kwietnia 1656 r.); tam też — po złożeniu ślubów — rozległo się po raz pierwszy donośne wezwanie: **Królowo Korony Polskiej**, módl się za nami. Niemniej już wówczas tytuł ten wiązano bardziej z Jasną Górą, która — sama jedna — oparła się nawale szwedzkiej, aniżeli z lwowską Matką Bożą Łaskawą.

W samych ślubach ponadto podkreślono niezwykle mocno i dobitnie **wielkie miłosierdzie Maryi** i Jej Syna — Jezusa. Na samym początku Jan Kazimierz stwierdzał, że jest królem z woli Jezusa — Króla królów i Pana swego, oraz z miłosiernego zlitowania Maryi. Następnie zarówno król, jak i pozostali przedstawiciele narodu, obierali Maryję za Patronkę i Królowę wszystkich państw przynależących podówczas do Polski, błagając Ją o opiekę i miłosierdzie w tak oplakany i groźnym stanie królestwa oraz zapewniając o szerzeniu Jej czci po całym terytorium oddanym Jej pieczy. Akt ślubowania kończono słowami: „Ty, o **najmiłosierniejsza Królowo**, jakoś mnie (nas, naszego króla i stany) pomysłem do powzięcia tych ślubów natchnęła, tak racz mi (nam) wyprosić łaskę u Syna Twego do ich wypełnienia”.

Śluby te, zaadresowane do „wielkiej Boga Człowieka Matki, Najświętszej Dziewicy”, nie stanowią jeszcze, same przez się, formalnego przejawu czci Maryi jako **Matki Miłosierdzia**. Uwypuklają jednak w jakiejś mierze wiarę króla oraz oficjalnych przedstawicieli Narodu w miłosierdzie niezmiernie Maryi. Przypominane natomiast później przez duszpasterzy i ponawiane przez wiernych przyczynią się niewątpliwie, na swój sposób, do przybliżenia, a nawet zespolenia dwóch tytułów ze sobą: Najśw. Dziewica, obrona przez cały Naród za Królowę Korony Polskiej, jest zarazem najlepszą, najłitościwszą Matką — **Matką Miłosierdzia**.

Koronacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, jaka się odbyła w 1717 roku, utrwaliła i pogłębiła w świadomości wiernych istniejący już od dawna stan rzeczy. O. S. Z. Jabłoński nie bez podstaw zauważa, że „obrządek koronacyjny stanowił w przekonaniu wiernych potwierdzenie elekcji Maryi na Królowę Polski dokonanej przez króla Jana Kazimierza i aprobowanej przez powszechny niemal kult rozwijający się we wszystkich warstwach społecznych Narodu”. Stwierdzenie powyższe należy jednak uzupełnić dopowiedzią, że sama koronacja obrazu maryjnego była interpretowana przez kaznodziejów i duszpasterzy polskich jako uwieńczenie niezmiernego **Miłosierdzia Maryi**, którego dostąpili wierni w

danym sanktuarium. Omawiając przykładowo koronację obrazu Matki Bożej Różańcowej w Podkamieniu, jaka miała miejsce w 10 lat później — w 1727 r., o. W. Szumski pisał: „**Miłosierdzie Matki Bożej**, okazane tutaj wszystkim stanom musiało naturalnym biegiem wdzięczności serc ludzkich doprowadzić do uroczystej koronacji”. W tym kontekście zrozumiałą jest też rzecz, że koronacja Obrazu Jasnogórskiego była nie tylko potwierdzeniem wyboru Maryi na Królową Polski, ale stanowiła zarazem ukoronowanie Jej wielkiego **Miłosierdzia** okazywanego ludziom poprzez Jej Cudowny Wizerunek Częstochowski: była po prostu przypieczętowaniem faktu, że **Jasnogórska Królowa Polski jest równocześnie Wielką Matką Miłosierdzia**.

Chociaż więc oba te tytuły: **Królowej Polski i Matki Miłosierdzia** — nie występują na ogół obok siebie, trzeba jednak stwierdzić, że w świadomości czcicieli Maryi zespalają się one tak dalece ze sobą, iż tworzą jedną całość.

Niezależnie od wizerunku, w jakim cześć odbiera, Maryja jest zawsze i wszędzie — na całej ziemi polskiej — Królową i Matką: **Królową Polski — Matką Miłosierdzia**. Skoro zaś wizerunek Pani Jasnogórskiej zespolił się bardzo ściśle z dziejami narodu i Ojczyzny oraz znalazł szczególnie poczesne miejsce w sercach Polaków i Polek, zrozumiałą jest też rzecz, że właśnie w nim dostrzegają dzieci polskiej ziemi — w kraju i za granicą — nie zwykłą postać Tej, która jest od wieków Królową Polski, a zarazem najczulszą i najlepszą **Matką Miłosierdzia**...

*C.D.N. w kolejnym numerze 63 Głosu MR*

## Relacja z XI Rekolekcji w Częstochowie, 22-24.05.2026

Do Domu Rekolekcyjnego św. Kaspra w Częstochowie, którego gospodarzami są Misjonarze Krwi Chrystusa, ul. Edwarda Mąkoszy 1 (1000 m od J.G.) na XI rekolekcje organizowane przed Zjazdem Legionu MRMSJ na Jasnej Górze/ przybyło 98 osób z 38 MIEJSCOWOŚCI: **BELCHATÓW**(14), **BULOWICE**(1) **CHOSZCZNO**(2), **CZĘSTOCHOWA**(2), **DZIKOWIEC KŁODZKI**(1), **GLIWICE**(3), **GŁUBCZYCE**(9), **GRAJEWO**(1) **GRUDZIĄDZ**(1), **JÓZEFOSŁAW**(3), **JULIANÓW**(1), **KIELCE**(6), **KONSTANCIN**(2), **KOSZALIN**(4), **KRAKÓW**(1), **ŁAPY**(1) **ŁOMŻA**(1), **MŁAWA**(1), **NAKŁO**(2), **NOWY SĄCZ**(3), **PIASECZNO**(1), **PILICA**(3), **PORAJ**(1), **PUCK**(1), **RACIBÓRZ**(2), **RADZIECHOWY**(2), **RUDA ŚLĄSKA**(1), **SIEDLCE**(2) **STRZELCE OPOL.**(1), **SZCZECIN**(4), **TRZCIANKA**(2), **WARKA**(1), **WARSZAWA**(4), **WROCŁAW**(8), **ZAWIERCIE**(2), **ZĄBKI**(1),

Rekolekcje poprowadził: Ks. Krzysztof Cyran SDB z nauką i posługą modlitwy, spowiedzi, rozmów i praktyk duchowych... Temat: **Posłani w mocy Ducha Świętego**

**Piątek, 22.V.2026** – św. Rity

14:45 – Krótkie wprowadzenie organizatora i uwagi i sugestie Ks. Krzysztofa

– Zawierzenie Rekolekcji Duchowi Świętemu

15:00 – Droga Krzyżowa – Koronka do Miłosierdzia Bożego

16:00 – I nauka rekolekcyjna – (KAPLICA)

18:30 – II nauka rekolekcyjna – (KAPLICA)

20:30 – Różaniec cz. III – Bolesna, wspólny

21:00 – Msza św. z kazaniem

22:30 – 6:30 – NOCNA ADORACJA Króla Miłosierdzia w Najśw. Sakramencie do rana; miejsce: KAPLICA domu rekolekcyjnego adoracja w ciszy wg grafiku – zgłoszono uczestników z 15 pokoi).

**Sobota, 23.V.2026** – Modlitwy poranne – osobiste

7:00 – Różaniec cz. I – Radosna, wspólny

9:00 – Różaniec cz. II – Światła, wspólny

9:30 – III Nauka rekolekcyjna – w kaplicy

– po nauce możliwość spowiedzi...

11:00 – Msza św. z kazaniem. Podczas Mszy św. przyjęcie kandydatów i nowych rycerzy do Legionu.

12:30 – Możliwość nabycia publikacji...

15:00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego + Różaniec cz. III – Bolesna, wspólny

16:30 – III Nauka rekolekcyjna w kaplicy

18:30 – IV nauka rekol.– Po nauce – możliwość spowiedzi, rozmowy z prowadzącym rekolekcje

20:30 – Różaniec cz. IV– Chwalebna,

21:00 – II Msza św. Msza św. bez kazania

21:30 – Nieplanowany czas na śpiew pod przewodnictwem rycerza sławka z Wrocławia



**Niedziela, 24.V.2026**, Niedziela Zesłania Ducha Świętego – Modlitwy poranne – osobiste

6:30 – Różaniec cz. I – Radosna, wspólny

7:00 – Msza św. (intencje zbiorowe) z kazaniem

9:30 –► V nauka rekolekcyjna i podziękowania prowadzącemu rekolekcje. Z inicjatywy nieobecnej rycerki Gabrysi i rycerki Marii z Pucka została założona i wręczona ks. Krzysztofowi Margaretka, jako duchowy dar pamięci modlitewnej w dalszej posłudze kapłańskiej.

12:15 – obiad i udanie się na doroczny ZJAZD Legionu MRMSJ na Wały Jasnogórskie.

► Uczestnicy jak zwykle mogli skorzystać u Marii z nabycia publikacji książkowych wydanych przez Legion jak i pozycji przez nią przywiezionych.

► Na czas uczty duchowej przywiezione zostały peregrynujące figury i obrazy. (**Zob. str. 60**)

► Podczas Mszy Świętej w sobotę 23.05.2026r. zgłoszenia złożyły:

– Halina A. - ośrodek bielsko-żywiecki.

– Barbara F. - ośrodek wrocławski

► W szeregi Legionu MRMSJ wstąpiła:

– Teresa L. - nr. dypl. 1732 - Głubczyce, ośrodek opolski

► Zainteresowaniem cieszyło się błogosławieństwo z egzorcyzmem: wody, soli i oleju oraz poświęcenia wszelkiego rodzaju dewocjonalistów udzielone po Mszy św. wieczornej w sobotę 17.05.2025.

► Należy podkreślić niezwykłą ofiarność księdza Krzysztofa w int. owocnej uczty duchowej, który był doświadczany nie skarżąc się i nie dając poznać pragnął, by ten czas był jak najbardziej owocny dla uczestników wspierając modlitwą i postem bogatą posługę głoszenia słowa, modlitwy oraz spowiedzi i rozmów duchowych z potrzebującymi do późnych godzin nocnych.

► Uczciliśmy też jubilatów i solenizantów tego miesiąca w tym mr Sławomira Cz. z Bełchatowa modlitwą i ofiarą Mszy św.

► Dobremu Bogu cześć, chwała i podziękowanie za tak uduchowionego kapłana Bogu jakiego nam posłał w tak ważnym czasie dla Kościoła, Polski, Legionu w miesiącu maryjnym, w Uroczystość Zesłana Ducha Świętego i święta NMP Matki Kościoła.

► Po obiedzie wszyscy, udali się na Jasną Górę na dalszy ciąg XXI Pielgrzymki Zawierzenia dołączając do przybywających na ogólnopolski XXI Zjazd Legionu MRMSJ.

Więcej na stronie Legionu:

<https://malirycerze.pl/xx-zjazd-legionu-na-jasnej-gorze-24-25-05-2025/>

## **POREKOLEKCYJNE REFLEKSJE, ŚWIADECTWA I SPOSTRZEŻENIA RYCERKI BOŻENKI**

Rekolekcje Legionu MRMSJ w Domu Rekolekcyjnym Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie, 22-24.05.2026r. Prowadził Ks. Krzysztof Cyran ze zgromadzenia salezjańskiego...

Według rozeznania duchowego, miejsce rekolekcji było zainfekowane i obciążone złem... ale modlitwa, aspersiona /pokropienie wodą święconą/ i okadzenie podczas piątkowej Mszy św. skutecznie zostało uwolnione /mocą wiary, modlitwy i tych duchowych praktyk kościelnych/.

## Temat rekolekcji: POŚLANI W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO

Blisko 100 osobowa grupa uczestników wyniosła z tej uczty duchowej wiele łask...

Z moich spostrzeżeń i ku przypomnieniu nam rycerzom, podzielę się kilkoma uwagami, ...aby był i postępował duchowy wzrost zastosowałam i przeprowadziłam pewne praktyki modlitewne:

1. Odcięłam się od skutków obciążeń pokoleniowych przez zamówienie 34 Mszy św. / 33 ku czci przeżytych lat Pana Jezusa na ziemi, a 34-ta podziękowanie za łaski i owoce tych Mszy św./ w int. 'O miłosierdzie i przebłaganie Boga Ojca za przewinienia i grzechy z ziemskiej pielgrzymki przodków, swoich rodzin'.
2. Oddałam się w niewolę /miłości/ Matce Bożej /30-dniowe nabożeństwo-rekolekcje osobiste/
3. Zawierzyłam się Sercu Pana Jezusa z rodziną. /Intronizacja Najśw. Serca P. Jezusa w rodzinie/
4. Przez intronizację przyjąłam Chrystusa Króla za Pana mojego i naszego.
5. Odnowiłam swoje narodzenie... /ja to zrobiłam z mężem, dziećmi, potomstwem i synowymi.../

Po jednym przed rekolekcyjnym spotkaniu modlitewnym rycerzy, ks. Krzysztof Cyran przekazał nam, że tak można się odrodzić na nowo po Bożemu...

Po tej informacji i przekonaniu powiedziałam: *Mamusiu ukochana, ja jestem i nie byłam mamą doskonałą, bo przekazałam moim dzieciom obciążenia, skazy pokoleniowe...*

*Ja /Bożena/ ..... proszę Cię moja Mamusiu ukochana, abys od dzisiaj nas wszystkich tj. mnie, męża, /dalej wymieniłam swoje dzieci, synowe, i wnuki.../ karmiła swoją miłością przez pępowinę... Pragniemy żyć Twoją miłością i ją przekazywać siostrze i braciom /w Chrystusie/.*

*Od dzisiaj na pełne połączenie się z Tobą, za każdą /wymienioną/ osobę, modłę się modlitwą **Pod Twoją obronę**... jak mi przekazałaś.*

W czasie tych 9-ciu miesięcy były różne trudności w modlitwach, ale muszę stwierdzić, że na sercu zrobiło się o wiele lżej... Dzieci powoli nawracają się... Oczywiście jest to proces powolny, ale łaska przeogromna działa! Potrzeba przy tym wytrwałości i cierpliwości... Dziękuję Ci Mamusiu!

## WRACAJĄC DO ODMAWIANIA RÓŻAŃCA...

Przekazuję to na swoim doświadczeniu a warto spróbować... Po wezwaniu Ducha Świętego zapraszam do modlitwy cały Dwór Niebieski, Dusze czyściciele a ich cierpienia dołączam do wszystkich łask zgromadzonych w Bożym Skarbcu, do wszystkich uzyskanych przez 2000 lat, do wszystkich różańców jubileuszowych i Pozdrowień Anielskich /"Zdrowasiek"/ wypowiedzianych na całym świecie, aniołów stróżów wszystkich ludzi świata do uwielbienia Boga Ojca Trójjedynego w najświętszych Mszach świętych, które odbyły się, odbywają i będą w przyszłości odprawiane.

Następnie robię pełny znak Krzyża krzyżykiem, całuję go i przytulam pasyjkę Pana Jezusa do dłoni, abym czuła jego obecność w pełnym zjednoczeniu Chrystusa z modlitwą – rozważaniem Matki Bożej.

Podczas takiej modlitwy w pełnym oddaniu się bierze udział całe mistyczne ciało Trójcy Świętej. Splywają łaski nie tylko do modlącej się osoby, ale na nas wszystkich, których Bóg stworzył... I tym sposobem odczuwam miłość Bożą i realizację prośb jakże zanoszę. Chwała Bogu.

## **KOCHANI NA REKOLEKCJACH PAN MI POKAZAŁ JAK WYCHODZĄCA OSOBA ZE SPOWIEDZI NIE JEST DOBRZE WYSPOWIADANA...**

Mianowicie... petent /petentka/ w swoim życiu lubi bardzo obmawiać /oczerniać/ inne osoby... Mówiąc nieprawdę złorzeczy, /to też dotyczy przodków/ i w przestrzeń siebie zło, w postaci zagęszczenia demonicznego gromadzi się /jak ciemne burzowe chmury/ i wystarczy, aby w tej przestrzeni znalazł się ktoś słabej wiary /bez Bożej osłony/ i już przyklejają się do tej osoby, budząc niepokój, złe skłonności, a nawet potrafią tak zaplątać nogi na równej powierzchni, rzucając taką osobę na ziemię lub wyrzucać z ławki...

Nie przepraszając danej osoby, którą oczerniliśmy i nie prosząc Pana Boga, aby to zło zostało przemienione w dobro – jesteśmy sprawcami wyrządzonych krzywd i sługami złego ducha, a spowiedź nie rzetelna – świętokradzka... A potem dziwimy się, że tyle skutków zła mamy przekazane od przodków i skąd to się bierze? A to my jesteśmy winowajcami i dalszymi przekazicielami / podobnymi do umorusanych brudasów, z którymi najmniejsze zetknięcie skutkuje najdelikatniej mówiąc – ubrudzeniem/. Stańmy w swojej i Bożej prawdzie. Przy spowiedzi, kiedyś Pan mi powiedział /przy zapytaniu: z czego mam się spowiadać?/. Pan powiedział: „Przepróż wszystkich kogokolwiek obraziłeś i proś o przebaczenie...” Można to uczynić w imieniu przodków szczególnie na pogrzebach...

## **RELACJA Z PRZEBIEGU ZJAZDU LEGIONU, 24/25.05.2026 w RAMACH XXI PIELGRZYMKI ZAWIERZENIA NA JASNEJ GÓRZE Matce Bożej Miłosierdzia i Królowej Polski Legionu MRMSJ**

### **WAŁY JASNOGÓRSKIE – CZĘŚĆ I ZJAZDU**

### **DROGA KRZYŻOWA**

Przy pięknej słonecznej aurze w odróżnieniu od ubiegłorocznego zjazdu, gdzie dość rześisty deszcz pokrzyżował program spotkania na Wałach Jasnogórskich... Tym razem ks. Lesław Krzyżak bez przeszkód poprowadził piękne rozważania Drogi Krzyżowej zakończone koronką do Bożego Miłosierdzia i wspólną fotografią przed statua św. Jana Pawła II. To nabożeństwo pokutne, które weszło w tradycję zjazdów zapoczątkowało XXI Pielgrzymkę Zawierzenia Legionu MRMSJ Matce Bożej, 24.05.2026 r.

Po nabożeństwie na Wałach przyjezdni pielgrzymi udali się na Mszę św. do Kaplicy Cudownego Obrazu na Mszę św. Pozostali mieli czas do godz. 16:00 i powoli gromadzili się przed a potem w Kaplicy



Różańcowej. Wszystkich uczestników rekolekcji i przybyłych tego dnia na Jasną Górę było 173 osoby / 98 z rekolekcji i 75 przyjezdnych na zjazd/.

## KAPLICA RÓŻAŃCOWA – CZĘŚĆ II ZJAZDU

### WYSTĄPIENIA GOŚCI ZJAZDU

### KS. JÓZEFA NIŻNIKA I KS. KRZYSZTOFA CYRANA

Uczestnicy zostali zaopatrzeni w program Zjazdu i załączniki z tekstem ofiarowania i modlitw do Ducha Świętego oraz **odnowienia Aktu poddania Polski Jezusowi Chrystusowi Królowi i Maryi Królowej Polski** jaki został odmówiony na zakończenie nowenny POLSKA NA SKALE w Święto Miłosierdzia Bożego 27.04.2025 na Wawelu. Treść tego aktu została także zaplanowana przed Mszą o północy w kaplicy Cudownego Obrazu przez uczestników XXI Pielgrzymki Zawierzenia Legionu Matce Bożej.

O 16.00 gospodarze miejsca udostępniili uczestnikom XX Zjazdu Kaplicę Różańcową. Prezes przywitał i powiedział kilka słów co do przebiegu DRUGIEJ CZĘŚCI ZJAZDU w tym miejscu.



Gościem zjazdu był **ks. Józef Niżnik** były proboszcz parafii i sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie. Na początek ks. Józef w swoim wystąpieniu zreferował przygotowany tekst, /który został udostępniony i zamieszczony poniżej tej relacji/ pt.: **Św. Andrzej Bobola nadzieją narodu polskiego** /Konferencja w Częstochowie – 24 maj 2026/. Na zakończenie Ks. Józef poprowadził modlitwę /Litanię do św. Andrzeja Boboli/ z błogosławieństwem kapłańskim. W czasie półgodzinnej przerwy uczestnicy mogli nabyć przywiezione zwięzłe **Modlitewniki ze Św. Andrzejem Bobolą**, które rozeszły się jak przysłowiowe świeże bułeczki. / Można je zamawiać u Marii /. Nabywcy tych modlitewników prosili ks. Niżnika o autograf, a ks. Józef nikomu nie odmówił. Przyjezdni mogli tradycyjnie nabyć inne publikacje rycerskie w stoisku przed wejściem do kaplicy.



Drugim gościem zjazdu był **ks. Krzysztof Cyran SDB** /salezjanin/, który podjął się tematów związanych z formacją duchową Legionu MRMSJ. Ks. Krzysztof prowadził już rekolekcje dla Małych Rycerzy w Gietrzwałdzie we wrześniu 2025 r. Wcześniej przez blisko 1,5 roku otwarte dni skupienia w Konstancinie, które zaowocowały zatwierdzeniem Legionu MRMSJ w ośrodku warszawski 5.05.2026r. Ks. Cyran jest doświadczonym duchownym nie bojącym się drażliwych tematów, trafnie wyjaśniając trudne zagadnienia i argumentując celnymi nie raniącymi ripostami.

Przedstawiciele Legionu, którzy przybyli na XXI Zjazd to: Aleksandrów Łódzki(2), Bełchatów (14), Brzeszcze(1), Chocznia(1), Bochnia – Łąka (17), Bulowice (1), Chocznia(2) Choszczno(2), Częstochowa (2), Dzikowiec Kłodzki(1), Gliwice-Poraj (10), Grudziądz (1), Jastrzębie Zdrój (2), Józefosław (3) Kielce (6), Koszalin (4), Kraśnik (20), Łapy (1), Mława(1), Nowy Sącz (4), Pilica – Sławniów (3), Piaseczno (1), Piotrków Tryb. (8), Poddębice (4) /ośrodek łódzki/, Ruda Śląska (1), Siedlce (3), Strzelce Opolskie (1), Szczecin (4), Trzcianka (2), Wrocław (8), Warszawa-Ząbki (5), Zabrze-Helenka (3), Zagościńc(1). Razem 139. To mniej o 50 uczestników w stosunku do roku ubiegłego/. Należy jednak uwzględnić wielu uczestników, którzy trwali na czuwaniu przez internet...

Ok. 19.00 zakończono spotkanie w przestrzeni Kaplicy Różańcowej.



## KAPLICA CUDOWNEGO OBRAZU – CZĘŚĆ III ZJAZDU

### **APEL, ADORACJA, MSZA ŚW. O PÓLNOCY**

Wzorem poprzednich lat udaliśmy się na Apel Jasnogórski, gdzie poinformowano o naszej obecności i o nocnym czuwaniu przez Legion MRMSJ. Tym razem nie mieliśmy nikogo do dzielenia się czasem podczas czuwania.

Nocne czwanie z Matką Bożą i adorację Króla Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie rozpoczął ofiarowaniem ks. Lesław Krzyżak i przewodniczył modlitwom do północy wieloletni asystent tych zjazdów.

PROGRAM I PRZEBIEG NOCNEGO CZUWANIA i ADORACJI w KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU w RAMACH XXI ZJAZDU ZAWIERZENIA LEGIONU MRMSJ MATCE BOŻEJ MIŁOSIERDZIA i KRÓLOWEJ POLSKI

#### **► Część I – NIEDZIELA, 24.05.2026, Zesłanie Ducha Świętego**

- ok. 21.40 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu
- Ofiarowanie adoracji – ks. Lesław
- Odnowienie Aktu Zawierzenia Małych Rycerzy MSJ NMP Królowej Polski i Matce Miłosierdzia – /śpiew. s. 128 nr 227/
- O Stworzycielu Ducha Przyjdź /Śpiewniczek MR str. 69/
- Różaniec do Ducha Świętego
- Różaniec tajem. Radosne / z rozważaniami śpiewnymi ze Śpiewnika MR str. 83/

– **Odnowienie Aktu poddania Polski Jezusowi Chrystusowi Królowi i Maryi Królowej Polski** jaki był złożony na Wawelu na zakończenie nowenny POLSKA NA SKALE w Święto Miłosierdzia Bożego 27.04.2025 r.

**24.00** – Msza św. z homilią ks. Krzysztofa dot. Eucharystii.

Int. Mszy św. ks. Lesław: W intencjach zanoszonych do Ducha Ojca i Syna przez NMP Matkę Kościoła i Legion Małych Rycerzy MSJ w tym: **O powołania i wytrwanie do końca: w wierze, miłości i ufności** przy miłosiernym Sercu Jezusa Chrystusa – Króla Miłosierdzia dla duchowieństwa, Polaków katolików, Małych Rycerzy i wszystkich dzieci Boga Ojca przez Niepokalane Serce Maryi NMP Matki Kościoła. /Ks. Krzysztof we własnej intencji/.

Podczas Mszy św. nocnej na Jasnej Górze zgłoszenia złożyły:

- ♥ Stanisława D. – ośrodek opolski
- ♥ Maria O. - ośrodek szczecińsko-kamieński
- ♥ Witold K. - ośrodek lubelski
- ♥ Małgorzata Z. - ośrodek warszawsko-praski
- ♥ Maria H. - ośrodek tarnowski



Do Legionu MRMSJ wstąpili \_\_\_\_\_ przez złożenie **deklaracji**:

- ♥ Elżbieta Ś. - nr. dypl. 1733 - Bochnia, ośrodek tarnowski
  - ♥ Anna O-D. - nr. dypl. 1734 - Nowy Sącz, ośrodek tarnowski
  - ♥ Jolanta P. - nr. dypl. 1735 - Piotrków Trybunalski, ośrodek łódzki
  - ♥ Ewa L. - nr. dypl. 1736 - Piotrków Trybunalski, ośrodek łódzki
  - ♥ Marian P. - nr. dypl. 1737 - Rozdziele, ośrodek tarnowski
- Na zakończenie Mszy św. *Matko Tyś NARÓD POLSKI* / Śpiew. MR str. 91 nr 177 /

## ► Część II /po północy/ – Poniedziałek, 25.05.2026, NMP Matki Kościoła

1.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu – Ks. Lesław Krzyżak

– **Różaniec św.** – Tajemnice Bolesne rozważania z *Modlitewnika ze św. Andrzejem Bobolą* str.16 i śpiewem tajemnic różańcowych ze *Śpiewniczka* MR str. 84 / Uwaga: Teksty tych rozważań były publikowane ostatnio w Głosie MR nr 60 na str. 66-71 a także wcześniej w Głosie MR nr 42 str. 12-14. A jeszcze wcześniej w Głosie MR nr 39 była zamieszczona **Nowenna** za Ojczyznę z **Litanią** do św. Andrzeja Boboli /.

W czasie odmawiania różańca ks. Lesław, jako kustosz PŁASZCZA Matki Bożej z Guadalupe posługiwał przez nakładanie Płaszczka wszystkim zainteresowanym tym nabożeństwem.

Rycerka z Kraśnika dała świadectwo związane z tą duchową praktyką sprzed 3 lat a usłyszane podczas tego czuwania.

24 maja 2026r. stałam w Częstochowie na apelu podczas naszego XXI Zjazdu Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i trzymałam nasz rycerski znak. Po apelu podszedł do mnie mężczyzna w wieku ok 50 - 60 lat i zapytał, czy co roku przyjeżdżamy na Zesłanie Ducha Świętego, odpowiedziałam, że przyjeżdżamy co roku, ale w różnym czasie. Wtedy on powiedział, że był tu 3 lata temu (wtedy też była niedziela Zesłania Ducha Świętego) i został on okryty przez księdza płaszczem Matki Bożej z Guadalupe i od tamtej pory zerwał z nałogiem, już 3 lata nie pije. Zapytałam, czy zostanie na nocną adorację? Powiedział, że zostaje... Zapytałam skąd jest? Ale nie zrozumiałam, co odpowiedział, a o imię jego nie pytałam. Widziałam go później na adoracji kiedy klęczał do nakrycia go płaszczem Matki Bożej z Guadalupe.

mr Cecylia

Ok. 2.00 – Litania i modlitwy z koronką do Ducha Świętego /Śpiew. MR str. 71 nr 145/

– Różaniec św. – Tajemnice Chwalebne / z rozważaniami śpiewnymi ze Śpiew. MR str. 85/

– Śpiew Litanii Loretańskiej

Ok. 3.00 – . Akt ofiarowania Ojczyzny Bożemu Mił. - tekst wg bł. Ks. M. Sopoćki /Śpiew. str. 56/

– Koronka do Bożego Miłosierdzia i Pieśń – O Jezu mój Drogi /Śpiew. MR str. 6 nr 18/

– Rota / Śpiew. str. 53 / i adoracja osobista w ciszy do repozycji.

– **Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem** /Ks. Lesław/

– Pieśń na zasłonięcie Cudownego Obrazu: – *O Maryjo zegnaj cię, o Maryjo kocham Cię...*

3.30 – Zakończenie uczty duchowej w ramach XX Pielgrzymki Zawierzenia Legionu MRMSJ.

Była możliwość śledzenia uczty duchowej przez łącza internetowe z kaplicy Cudownego Obrazu...

mr Wiesław z Koszalina.

Więcej na stronie Legionu:

<https://malirycerze.pl/xi-rekolekcje-w-czestochowie-22-24-05-2026/>

## ŚW. ANDRZEJ BOBOLA NADZIEJĄ NARODU POLSKIEGO

Konferencja ks. Józefa Niżnika

w Częstochowie – 24.05. 2026

WPROWADZENIE

♥ Wyjątkowa świętość Andrzeja Boboli

♥ Powstanie kultu

♥ Ingerencje w sprawę Ojczyzny



- w czasach minionych
- w obecnych czasach
- ♥ Końcowe wnioski
- /nasze zaangażowanie w parafiach/

## Wstęp

Mam mówić o Świętym z XVII wieku, o którym nie ma prawie żadnych dokumentów źródłowych w archiwach jezuitów, a także archiwach parafialnych i diecezjalnych. To sprawia, że nie mamy dokumentów potwierdzających datę jego urodzin, miejsca urodzin, danych o jego rodzicach i rodzeństwie. Wiadomości o nim czerpiemy z opinii przełożonych. Dlatego trzeba powiedzieć, że więcej o nim nie wiemy, niż wiemy. Wiedzę, którą udało się nam o nim poznać, pochodzi

- z prywatnych objawień pośmiertnych Andrzeja
- z refleksji nad treścią przekazywaną przez niego w objawieniach.

Jeśli taka jest prawda, to dlaczego ten Święty wzbudza nasze zainteresowanie i staje się dla nas tak ważny?

Najkrótza odpowiedź brzmi: bo sam Bóg wyzwoił zainteresowanie Andrzejem Bobolą i nie pozwolił Kościołowi ani naszemu narodowi o nim zapomnieć.

Gdyby nie było ingerencji z nieba nie byłoby go w katalogu świętych. A nie byłoby, bo za życia jego postępowanie było kontrowersyjne i nie pasowało do przyjętych i stosowanych wtedy zasad przez Kościół.

Negatywna ocena o nim nie pozwoliła ludziom dostrzec w nim kandydata na ołtarze. Stąd być może, że jest to jedna z przyczyn, braku dokumentów. Wprawdzie podkreślano jego gorliwość duszpasterską, która przynosiła dobre owoce pracy i była skuteczna, ale, że nie mieściła się w określonych kryteriach zachowań – jej nie akceptowano.

Nawet jego męczeństwo poniesione z powodu wierności Bogu i Kościołowi nie przemówiło do współbraci, ani zmiany nastawienia do niego. Odszedł w niesławie, bo nie był posłuszny przełożonym, którzy robili wiele, aby ocalić jego życie, a za to co się stało 16 maja 1657 roku w Janowie Poleskim, obwiniano o. Andrzeja Bobolę.

Ciało pochowano w podziemiach kościoła w Pińsku i po pewnym czasie słuch o jezuitcie i męczenniku zaginął. Tą ciszę przerwało wydarzenie z 16 kwietnia 1702 roku, a więc 45 lat po męczeństwie. To wydarzenie wstrząsnęło jezuitami, a Kościół w tym niepokornym i nieposłusznym zakonniku zobaczył wyjątkową świętość.

## Wyjątkowa świętość Andrzeja Boboli

W panteonie świętych Andrzej Bobola jest wyjątkowy.

Tą wyjątkowość dostrzegamy

- w jego tajemniczości /okryty tajemnicą, o czym wspominałem na początku/



- w przeżywaniu powołania kapłańskiego i zakonnego
- w wymiarze osobistym
- w wymiarze wspólnotowym
- w wymiarze eklezjalnym
- w wymiarze patriotycznym
- w męczeństwie /wyjątkowo brutalne i dokonane przez chrześcijan innego wyznania/
- w powstaniu kultu /objawienia pośmiertne/
- w ingerowaniu w sprawy Ojczyzny



### **Wyjątkowość przejawia się:**

- we współpracy z Bogiem /rozeznanie powołania, zgoda na powołanie, przeżywanie i rozumienie trudności w realizacji powołania, praca nad sobą/
- w doborze środków / adoracja, żywa relacja z Matką Bożą/
- w żywej relacji z Bogiem / przyjaźń z Bogiem, poznawanie woli Bożej, posłuszeństwo Bogu na pierwszym miejscu, wierność woli Bożej/
- w gorliwości i w służbie Bogu i bliźnim, aby byli zbawieni/
- w zachowaniu zasady: bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi
- walce o prawdę Ewangelii
- głoszeniu zdrowej nauki
- łączeniu z ofiarą, poświęceniem, wyrzeczeniem, z niezrozumieniem, przeciwnościami, niesprawiedliwymi osądami
- wierności Bogu, Kościołowi aż po męczeństwo

Nie była to świętość na pokaz ludziom, ale wyrażana przed Bogiem.

### **Powstanie kultu o. Andrzeja w Kościele**

Wielu jest świętych i błogosławionych, ale takiego, jakim jest św. Andrzej, Kościół nie zna, gdyż o jego świętość upomniał się sam Bóg i nie pozwolił chrześcijanom i naszemu narodowi o nim zapomnieć.

Św. Andrzej po śmierci się objawiał i trzeba to podkreślić, że te objawienia pomogły rozeznaczyć jego świętość.

Zasługą ludzi jest to, że objawień o. Andrzeja nie zlekceważyli, ale przeanalizowali jego życie i dopiero wtedy rozeznali walory wielkiej świętości. Przyczyniły się do tego świadectwa ludzi, którzy za jego przyczyną wyprasali sobie łaski u Boga.

Ale powróćmy do objawień dzięki którym rozpoczął się jego kult.

Pierwsze miało miejsce w Pińsku 16 kwietnia 1702 roku.

Rektorem jezuickiego kolegium W Pińsku od 10 stycznia 1700r. został Marcin Godebski. Gdy w roku 1702 niebezpieczeństwo ze strony Szwedów wzrastało, Godebski rozważał, jak uchronić kolegium od nieszczęścia. Myślał o sprowadzeniu do kolegium relikwie jakiegoś świętego, który mógłby ich chronić w tym trudnym czasie. Ale nie zapominał o modlitwie, na której szukał natchnienia, co ma zrobić.

Odpowiedź z nieba nadeszła 16 kwietnia 1702r.

Gdy ułożył się na spoczynek, ukazał mu się nieznanemu jezuita, z którego milej i pociągającej twarzy biła nieziemska jasność. Uczynił najpierw wyrzut Godebskiemu, że szuka protektorów tam, gdzie ich nie może znaleźć, i zapowiedział, że on sam, Andrzej Bobola, zamordowany przez Kozaków, otoczy kolegium opieką pod warunkiem, że rektor poleci odszukać jego ciało. Godebski natychmiast zerwał się z postanienia i po naradzie ze współpracownikami postanowili odszukać trumnę w podziemiach kościoła. Rankiem zaczęto poszukiwania. Jednak nie było nikogo, kto by znał miejsce jej złożenia. Przez dwa dni nie udało się jej odnaleźć. Jednak w nocy z 18 na 19 kwietnia zakrystianinowi Prokopowi Łukaszewiczowi ukazał się w czasie snu Andrzej Bobola i powiedział mu, gdzie znajdują jego ciało. I dopiero udało się odnaleźć trumnę.

Kiedy odkryto wieko, ku zdumieniu zakonników ukazało się ciało zupełnie dobrze zachowane, mimo że tyle lat spoczywało w bardzo wilgotnym miejscu bez żadnego zabezpieczenia. Miało tak świeży wygląd, jakby dopiero wczoraj było pochowane. Nawet rany czerwieniły się od świeżej, choć skrzepłej krwi.

Z tą chwilą rozpoczął się kult męczennika. I od tej chwili zaczęła się też spełniać obietnica św. Andrzeja złożona ks. Godebskiemu. Chociaż czasy były wojenne, Pińskowi ciągle zagrażały przemarsze wojsk obcych i własnych, kolegium odczuło opiekę świętego. Rosyjski dowódca po zajęciu Pińska wystawił rektorowi z własnej inicjatywy dyplom chroniący kolegium pińskie i jego majątki od postojów i rekwizycji wojskowych. Podobnie uczynili jego następcy. Materialnej opieki doznawali też ludzie w całej Pińszczyźnie. W tym czasie w Polsce i na Litwie panowała głód i epidemia. Te epidemie całkowicie ominęły Pińszczyznę. Współcześni przypisywali ten cud opiece św. Andrzeja i tak rozwijał się jego kult.

Drugie objawienie miało miejsce w Wilnie w roku 1819.

Św. Andrzej Bobola wygłosił przepowiednię o zmartwychwstaniu Polski, przepowiedział odzyskanie niepodległości. Białoruski jezuita, o. Grzegorz Fielkierzamb zapewnia, że nie jest to zdarzenie zmyślane. Drukowały je pisma francuskie, a w 1855r. przedrukował Przegląd Poznański. Oto opowiadanie ks. Fielkierzamba:

*W roku 1819 znajdował się w Wilnie o. Alojzy Korzeniecki, dominikanin, kapłan wysokiej świętości i sławny kaznodzieja. Walczył gorliwie z prawosławnymi z ambony, a także nie mógł pogodzić się z utratą niepodległości przez Polskę, co przejawiało się w jego patriotycznych kazaniach i to zachowanie sprowadziło ze strony rządu rosyjskiego zakaz jego działalności. Zamknięty w klasztorze i skazany na bezczynność, smucił się, że nic nie może zrobić dla chwały Bożej i zbawienia braci, ani pomagać Ojczyźnie, która jest pod zaborami.*

*W roku 1819, miesiąca i dnia nie pamiętam, otworzył wieczorem okno swojej celi i patrząc w niebo zaczął wzywać Andrzeja Bobolę, ku któremu od dzieciństwa swego czuł szczególne nabożeństwo.*

*Wielebny Andrzeju, wiele już lat przeszło, jak przepowiedziałeś wskrzeszenie Polski. Kiedyż się ziści twoje prorocтво? Wiesz lepiej ode mnie, z jaką nienawiścią schizmatycy prześladowają naszą świętą wiarę i jak starają się nasz kochany kraj, twoją Ojczyznę, do schizmy popchnąć. Ach, święty Męczenniku, nie pozwól na takie nieszczęście; wyjednaj u Boga miłosiernego litość dla biednych Polaków. Niech Polska stanie się znowu jednym królestwem, królestwem prawowiernym i Bogu podległym”.*

Gdy o. Korzeniecki skończył modlitwę, zamknął okno i chciał iść spać ujrzał na środku celi poważną postać w ubiorze jezuitów. Ta postać ozwała się: „Stawiam się na twe wezwanie, ojcze Korzeniecki; jestem Andrzej Bobola. Otwórz raz jeszcze okno twoje, a dziwy zobaczysz.

Chociaż nieco przestraszony, uczynił dominikanin, co mu było rozkazane i z wielkim zdziwieniem ujrzał nie ciasny ogródek klasztorny, ale niezmierną przestrzeń, rozciągającą się aż do krańca horyzontu. Płaszczyzna, którą masz przed sobą - mówił Bobola - to okolica Pińska, wśród której miałem szczęście ponieść męczeństwo dla wiary. Przyjrzyj się, a dowiesz się o tym, co cię tak żywo obchodzi.

O. Korzeniecki zwrócił znowu oczy na krajobraz. Tym razem płaszczyzna była pokryta niezliczonymi batalionami Moskali, Turków, Anglików, Francuzów i innych ludów, których nie umiał rozróżnić. Wszyscy oni walczyli z zaciekłością bezprzykładną. Zakonnik nie rozumiał, co to miało znaczyć; przyszedł mu z pomocą o. Andrzej.

Kiedy - rzekł - ludzie doczekają się takiej wojny, za przywróceniem pokoju nastąpi wskrzeszenie Polski, a ja zostanę uznany jej głównym patronem. Uradowany obietnicą o. Alojzy Korzeniecki zawołał: O mój Święty, jakże mogę mieć pewność, że to widzenie, te odwiedziny niebiańskie i ta przepowiednia nie są złudzeniem wyobraźni, snem jedynie.

Daję ci na to rękę - odrzekł Andrzej. Widzenie twoje jest prawdziwe i rzeczywiste. Wszystko się tak stanie, jak ci powiedziałem. Udaj się teraz na spoczynek, abys zaś miał znak mojego pojawienia się, ślad mojej dłoni na stoliku twoim zostawiam. To mówiąc położył dłoń na stole i znikł.

O. Alojzy Korzeniecki długo nie mógł przyjść do siebie; gdy się nieco uspokoił, podziękował Bogu i swojemu kochanemu Świętemu za otrzymaną pociechę, potem zbliżywszy się do stołu, ujrzał wyciśnięty na nim ślad prawej dłoni Męczennika. Pamiętkę tę ucałował stokroć, zanim się spać położył. Nazajutrz, ledwie się ocknął, pobiegł zaraz do stołu, aby się przekonać, czy ślad cudowny pozostał, a widząc go równie wyraźnym jak w nocy, opuściły go wszelkie wątpliwości. Potem zwołał do swojej celi wszystkich ojców i braci klasztoru i opowiedział o niesłuchanej łasce, jaka go spotkała. Wszyscy tedy oglądali wycisk dłoni przez Andrzeja dla przekonania pozostawiony. O. Alojzy Korzeniecki żył w ściślejszej przyjaźni z ojcami jezuitami i o wszystkim powiadomił jezuitów kolegium w Połocku, między którymi znajdowałem się. Opowiadanie całego zdarzenia słyszałem na własne uszy.

Warto nad tym się pochylić. O. Andrzej objawia się zakonnikowi, który kocha Ojczyznę i cierpi z powodu jej nieszczęścia. Ale bardzo ważne w tym objawieniu jest to, że ów zakonnik zwracał się z modlitwą do o. Andrzeja i to jemu się objawia.

W tej modlitwie odwołuje się do znanej mu przepowiedni o wskrzeszeniu Polski i przymusza o. Andrzeja do interwencji i jest odpowiedź z jego strony.

Zwracam uwagę na ten element, bo on jest ważny, gdy przywołujemy i liczymy na pomoc z nieba św. Andrzeja. Myślę, że to jest klucz do jego pomocy. Wiara, że dzięki jego pomocy nadejdzie pomoc z nieba. Zresztą wszędzie, gdzie św. Andrzej daje odczuć skuteczność modlitwy za jego przyczyną – musi być ktoś kto wierzy, że to jest słuszną drogą i podąża nią w przekonaniu, że przyniesie owoce.

I to z 16 maja 1987 roku w Strachocinie.

Historia tego objawienia jest dość ciekawa. Wszystko zaczęło się jeszcze przez II wojnę światową, gdy do proboszcza w Strachocinie zaczął pojawiać się kapłan, dlatego w diecezji przemyskiej mówiono: w Strachocinie na plebanii straszycy.

Ta sprawa trwała aż do roku 1987. Zmieniali się proboszczowie, a pojawiająca się kapłana ciągle przypominał o sobie, a zanoszone modlitwy w jego intencji mu nie pomagały.

Gdy 16 maja 1987 roku ponownie się pojawił na pytanie ówczesnego proboszcza: kim jest i jak ci pomóc? – odpowiedział: jestem św. Andrzej Boboła. Zaczynjcie mnie czcić w Strachocinie.

Dzięki temu objawieniu w Strachocinie powstało nowe miejsce jego kultu, które rozpowszechnia pamięci o św. Andrzeju w Polsce i wśród Polonii.

Od tego dnia kapłan przestał się pojawiać aż do roku 2020, gdy w marcu powiedział: w chwili mojej śmierci Bóg sam mnie uczynił patronem Polski i opiekunem naszego narodu... a 1 maja 2020 dopowiedział, że Polacy powinni czcić Maryję, jako Panią i Królową, a nie patronkę, bo Ona jest darem od Boga i dlatego opiekuje się Polską i narodem.

Objawienie św. Andrzeja w Strachocinie jest ważne na dzisiejsze czasy.

Dlaczego omówię w dalszej części referatu.

Objawienia pośmiertne Andrzeja Boboły rodzą też pytania:

- dlaczego Bóg nie pozwolił o nim zapomnieć?
- dlaczego ingeruje w taki sposób?
- czy chodzi o świętość Andrzeja, czy o coś więcej?

Aby dać odpowiedź przeanalizujemy okoliczności objawień, aby poznać prawdę o św. Andrzeju, a nade wszystko jego misję z woli Boga określoną wobec Polski i naszego narodu.



## Ingerencje św. Andrzeja w sprawy Ojczyzny

**- w czasach minionych**

**- w obecnych czasach**

### Ingerencje w czasach minionych

Ta pierwsza uratowała miasto Pińsk przed Szwedami

Podczas drugiej – przyniosł z nieba wiadomość zapowiadającą niepodległość Polski – przez nią w serce narodu wlał nadzieję

W tej trzeciej – wskazał, że nadszedł czas, by zacząć go czcić, aby mógł pomóc podczas transformacji ustrojowej po roku 1989.

Każde z tych objawień pokazuje, że gdy wykonano jego oczekiwania wypraszał pomoc Ojczyźnie i Polakom.

W pierwszym, gdy odnaleziono jego trumnę, oddzielono od innych uratował miasto Pińsk przed Szwedami.

W drugim, gdy naród uwierzył w jego przepowiednię dotyczącą niepodległości i zachował nadzieję - Polska odzyskała niepodległość.

Ale przesłanie ze Strachociny Polacy nie podjęli.

Konsekwencje tej niewiary odczuwamy do dziś.

Może tylko na dwie dziedziny zwrócę uwagę:

- dziką prywatyzację

- ludzi, którzy rządzą Ojczyzną.

Zresztą nie posłuchano św. Andrzeja też w roku 1938, kiedy objawił się Fulli Horak. Oto jej relacja z tego objawienia.

Kilkanaście dni po kanonizacji św. Andrzeja podczas wizji mistyczka zapytała Świętego, czy zostanie Patronem Polski. Odpowiedział: „*Już nim jestem*” i dodał: *Polsce grozi dwóch wrogów... Mogę być bardzo pomocny w zażegnaniu wielkich katastrof...*

Zapewnił o swoim wstawiennictwie: „*Będę wam pomagał [...] Możesz mnie zawsze prosić, a wysłucham Cię*”, ale zakończył: „*Ludzie nie dość gorąco i szczerze mnie czczą*”.

Niespełnienie tej prośby – *zwróćcie się do mnie, a wybawię was z wielkiej katastrofy* – ujawniło się 1 września 1939 roku.

Dlatego słowo św. Andrzeja: *zaczniście mnie czcić* ciągle jest aktualne.

Gdy je wypowiadał sytuacja polityczna w Polsce była inna. Panował jeszcze komunizm.

Inna też była Europa. Nie było Unii Europejskiej, a jej twórcy inaczej ją postrzegali. Ona miała być oparta na wartościach chrześcijańskich. Do takiej też Unii wchodziła Polska pełna nadziei, że solidarność gospodarcza pomoże nam się podnieść po czasie zniewolenia komunistycznego.

A dziś, ku czemu to wszystko zdążą?

Jeszcze nigdy nie wypowiedziano prawu Bożemu takiej walki, jak dzisiaj.

Jeszcze nikt nie podważał prawa naturalnego, jak to dziś czynią liberalawie. Nikt nie podważał płci, małżeństwa, rodziny, jak to się czyni...

Dlatego nie wiedząc ku czemu to prowadzi, dlatego przesłanie ze Strachociny jest ciągle aktualne.

Nasz ratunek jest naprawdę w św. Andrzeju Boboli. Potwierdzają to fakty z ostatnich lat jego ingerencji w Ojczyźnie.

## Ingerencje w obecnych czasach

Jako naoczny świadek rodzącego się kultu św. Andrzeja Boboli w Strachocinie, powstania w tej parafii jego sanktuarium, uczynienia z miejsca urodzin – Bobolówki – miejsca sakralnego, mogłem przez wiele lat obserwować ingerencje św. Andrzeja w naszą najnowszą historię.

Te ingerencje należy właściwie rozumieć i to wymaga wyjaśnienia, co wielokrotnie czyniłem w kazaniach i podkreślałem, że św. Andrzej, jako patron Polski ogłoszony przez Jana Pawła II w roku 2002 został przez Boga wyznaczony do opieki nad naszą Ojczyzną i polskim narodem.

Przestrzegałem, aby nie łączyć go z żadną partią polityczną, czy obozem rządzącym. On został dany przez Boga, by Polska była suwerenna, a naród polski zachował wiarę.

Gdy przez wiele ostatnich lat wypraszał łaski prawicy, to tylko dlatego, że ludzie z tej strony politycznej pielgrzymowali na modlitwę w nadziei, że św. Andrzej pomoże. Z początku czynili to z niedowierzaniem, ale z czasem przekonali się, że on ma realny wpływ na bieg naszej historii i potrafi pomagać Ojczyźnie w sytuacjach beznadziejnych.

A, że taka jest prawda przywołałam owoce ich modlitwy.

Wszystko zaczęło się w roku 2015.

**Był to rok wyboru Prezydenta.**

W maju patrioci Polski, bo tak się określali pielgrzymujący przybyli, aby się modlić o wybór prezydenta, i choć wszystko wskazywało, że ponownie wygra urzędujący prezydent, a stało się coś zaskakującego, wygrał Andrzej Duda



W październiku tegoż roku ponownie przybyli do św. Andrzeja na modlitwę, gdyż miały się odbyć wybory parlamentarne. W Polsce od ośmiu lat prawicy przegrywała wszystkie wybory, ale gdy przybyli do św. Andrzeja otrzymali mandat władzy. Po tych wyborach otrzymali pełnię władzy (sejm, senat).

Ale, dlatego, że nie wykorzystali danej im władzy po modlitwie w roku 2019 – otrzymali mandat rządu, ale utracili senat. Powód tej utraty pełni władzy był jeden – brak szacunku do przegranych, który objawiał się w różny sposób, oraz nie podjęcie pracy nad jednaniem narodu.

Podobnie modlitwa w roku 2020 – i ponownie wybrany prezydent Andrzej Duda.

Modlitwa w roku 2023 przed wyborami parlamentarnymi dała im zwycięstwo w wyborach, ale dlatego, że we wszystkich widzieli wrogów i z nimi walczyli stracili władzę...

Ale nie stracili ufności w moc św. Andrzeja, dlatego przed wyborami prezydenckimi w roku 2025 ponownie pojawiają się na Bobolówce – wygrywa Karol Nawrocki – nowy cud nad Wisłą

Ja to wszystko widziałem i moim obowiązkiem jest o tym mówić. To jest świadectwo prawdy, które uwiarygadnia opiekę św. Andrzeja nad Polską i narodem.

Dlatego od roku 2021 podjąłem się organizacji w Strachocinie na Bobolówce - Narodowej Modlitwy za Ojczyznę.

Szczególnie ta pierwsza w listopadzie zorganizowana z racji 430 rocznicy urodzin św. Andrzeja połączona z wielkim wołaniem do Boga za jego przyczyną o pomoc w zażegnaniu niebezpieczeństwa ze strony uchodźców na granicy z Białorusią...

Pani Małgorzata Bochenek zadzwoniła po tej modlitwie do Straży Granicznej i dowiedziała się, że po naszej modlitwie nastąpił spadek naruszeń granicy 10 krotny.

Podobne zjawisko nastąpiło po modlitwie w lipcu roku 2024, gdyby było jeszcze większe zagrożenie, a po modlitwie uchodźcy odeszli od granicy.

Takie modlitwy odbywają się co roku w trzecią sobotę lipca, w tym roku odbędzie się ona 18 lipca. Serdecznie zapraszam.

### Końcowe wnioski

Przytoczone w tym referacie pewne fakty wskazują, że św. Andrzej Bobola skutecznie pomaga Polsce i narodowi. Dlaczego tak się dzieje wyjaśnił podczas objawienia w marcu 2020 roku. *Bóg podczas męczeństwa uczynił go patronem Polski i zlecił mu opiekę nad polskim narodem.*

Gdy w roku 2002 został ogłoszony przez Jana Pawła II patronem Polski objawił się Józefie Stróżyńskiej w Warszawie i powiedział: *jeśli mam pomagać Polsce, to trzeba odmawiać tajemnice bolesne i ofiarować Mękę Jezusa i moje cierpienia za Ojczyznę.* I podyktował tekst rozważań. /mam książeczki, w których te rozważania są umieszczone/

Zwracam na to uwagę, bo św. Andrzej Bobola sam określił, jak mamy się modlić, aby on wypraszał pomoc Ojczyźnie, ale ilu ludzi o tym wie, ilu się tak modli.

Dlatego tak potrzebne są takie spotkania jak to dzisiejsze, aby przekazywać rzetelną wiedzę o św. Andrzeju i pokazywać go we właściwy sposób.

Obecnie jest to *czas Bobolowy w Polsce* – i wykorzystują go niektórzy ludzie, aby zaistnieć. Ale, dobrze, że wzrasta zainteresowanie w Polsce św. Andrzejem i coraz więcej ludzi się w rozwój kultu angażuje.

A wiedza o nim jest potrzebna Polakom, aby przez jego przyczynę mogli wypraszać sobie łaski.

Choćby takie:

- donice na kwiaty (opowiedzieć)

Czy działały by się takie rzeczy, gdyby ta pielęgniarka nie powiedziała temu Panu o św. Andrzeju?

I to jest klucz do szerzenia kultu św. Andrzeja, aby ludzie za jego przyczyną wyprasali sobie łaski u Boga.

Wiedza o nim potrzebna jest Polakom, aby rozumieli kto może pomóc rozwiązać problemy w naszej Ojczyźnie.

Dziś naprawdę powinniśmy brać przykład z warszawiaków z roku 1920. Gdy bolszewicy zbliżali się do miasta, oni uwierzyli, że z pomocą bł. Boboli, uratują miasto i podjęli modlitwę i stał się cud nad Wisłą...

Dziś też tej modlitwy potrzeba. **Tylko zryw modlitewny uratuje Polskę.**

Wiem, że w wielu parafiach organizuje się taką modlitwę.

Jak ona powinna wyglądać? Podaję przykład:

1/ zacząć od śpiewu: św. Andrzeju, Patronie nasz... /3x/

2/ różaniec - część bolesna z rozważaniami bobolowymi

3/ Litania do św. Andrzeja Boboli

4/ Pod Twoją obronę

Oczywiście, że tak się modlić należy za zgodą księdza proboszcza. Modlitwę mogą prowadzić świeccy...

Dobrze, by było, gdyby takie modlitwy organizowali proboszczowie i łączący (gdy są możliwości) z procesją np. do miejsc ważnych w danej parafii (pomniki, tablice, krzyże czy obelisk)

### Dlaczego to powinniśmy czynić?

Aby realizować zadanie, które naszemu narodowi wyznaczył Papież Pius XII w encyklice o św. Andrzeju Boboli, a brzmi ono: *synowie i córki polskiej ziemi powinni poznać tą postać, bo jest ich chlubą.*

Skoro tak, to trzeba sięgać po autorytety w naszym narodzie, od których możemy się tak wiele nauczyć.

Dziś, gdy ośmiesza się ludzi wierzących i ukazuje się Kościół, jako wspólnotę niepotrzebną, św. Andrzej zapewnia, że dobrze przeżywana wiara i obecność w Kościele – prowadzi do świętości i jest bogactwem narodu.

Ci, którzy czczą św. Andrzeja powinni w swoim życiu być świadkami umiłowania Polski i troski, aby inni kochali Polskę. Dawniej ducha patriotycznego do Ojczyzny budzono w rodzinach.

Przekazywano tradycje rodzinne, opowiadano o wspaniałych wydarzeniach historycznych, pielęgnowano język, czuwano nad tym, co piękne szlachetne z naszego ducha narodowego.

Wiele matek uczyło swoje dzieci patriotycznych pieśni. W wielkim poszanowaniu były groby powstańców czy pomniki upamiętniające miejsca walk narodowych.

Dziś tego brakuje. Dlatego czciciele św. Andrzeja powinni zadbać, by w ich domach

- dobrze o Polsce się mówiło
- poznawano ojczyzną historię
- pamiętano o świętach narodowych
- angażowano się w promocję dobra /organizacja akademii, wieczornic, oglądanie filmów o treści narodowej itp./
- budowano życie rodzinne na wierze i wierności Bogu i wartościom chrześcijańskim.

Oby przykład św. Andrzeja, pomógł nam kochać Polskę.



## ŚW. ANDRZEJ BOBOLA SKUTECZNIE WYPRASZA CZTERY RODZAJE ŁASK KAŻDEMU KTO UFA I PROSI:

**1-sza Łaskę** cierpliwego znoszenia bólu - cierpienia bez wewnętrznego rozpadania się, szczególnie dla tych, co są na granicy wytrzymałości!

**2-gi rodzaj** dotyczy ran wewnętrznych rodziny tzn. kiedy rodzina czy wspólnota już się rozpada, kiedy po ludzku nie ma możliwości porozumienia się z mężem, żoną, dzieckiem; gdy trwa od lat uraza, nieprzebaczenie i wydaje się to nie do rozwiązania! Św. Andrzej jedna już takie rodziny ze sobą! Dlatego nie trać nadziei... Zawierzaj mu to codziennie i ufaj!

**3-ci rodzaj** odnosi się do tego, co odszedł od wiary i wydaje się to nie do odzyskania, bo nie wiesz już jak do niego dotrzeć! I trawi cię ból patrzenia jak idzie na zatracenie. Dotyczy to również sytuacji kiedy całe rodziny odchodzą od wiary, Boga i powrót ich wydaje się niemożliwy!

Tu również stań przed Bogiem i za wstawiennictwem św. Andrzeja codziennie zawieraj go..., ją..., ich..., tą sytuację... Jezusowi Chrystusowi. I UFAJ!

**4-ty rodzaj** Łask dotyczy naszej Ojczyzny Polski... Tak bardzo doświadczanej w dziejach i teraz! Kiedy tak wielu naszych rodaków, szczególnie młodych odchodzi od wiary, kiedy wrogom Polski udaje się nas skłócić osłabić etnicznie...

On się pojawił kiedy Polska miała być najbardziej doświadczona w 1938 roku! Wcześniej ratował naszą Ojczyznę z Niepokalaną w 1920 roku w czasie nawały bolszewickiej! On sam powiedział, że jest głównym Patronem Polski... z woli Bożej!

### Są trzy główne drogi wypraszania Łask za Jego wstawiennictwem:

1. Nowenna 9 dni modlitwy, kiedy przedstawiamy Bogu za Jego wstawiennictwem jedną albo więcej intencji...
2. To prosta, spontaniczna modlitwa kilka słów, powiedzianych z ufnością!
3. To udział we Mszy św w czasie jego święta 16 maja!

Nadesłał Ks. Tomasz Pirszel

## RELACJA Z REKOLEKCJI W CZĘSTOCHOWIE rycerki Eli z Bełchatowa

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica*

W dniach 22-24 maja 2026 odbyły się rekolekcje w Częstochowie w ramach XXI Pielgrzymki Zawierzenia Legionu MRMS Matce Bożej na Jasnej Górze. Rekolekcje poprowadził salezjanin, ks. Krzysztof Cyran SDB. Temat rekolekcji „**Posłani w mocy Ducha Świętego**” był szczególnie aktualny

przed świętem Zesłania Ducha Świętego. Ponadto rekolekcje odbyły się w kaplicy na I piętrze w domu rekolekcyjnym św. Kacpra w Częstochowie, którego gospodarzami są Misjonarze Krwi Chrystusa. Można to miejsce porównać do wieczernika w czasie Pięćdziesiątnicy, co podkreślał ks. Krzysztof.

Tak, jak zawsze przed rekolekcjami towarzyszyła mi myśl, co tym razem na naszej drodze duchowej do Boga chce nam przekazać Duch Święty. Po zakończonych rekolekcjach wszystko było wiadome. Duch Święty jako zarządzający Kościołem Świętym przez usta ks. Krzysztofa uświadomił nam:

- po co jesteśmy na tej ziemi i jaka jest nasza misja,
- jak powinniśmy postępować, gdy mamy problemy i trudności,
- jaka powinna być nasza modlitwa,
- nasze słabe i mocne strony, jako wspólnoty Legionu MRMSJ i konkretne rozwiązania
- jak w świetle Ducha Świętego wygląda posługa Legionu MRMSJ.

To tylko niektóre wytyczne Ducha Świętego, które przekazał nam ks. Krzysztof na konferencjach, a które najbardziej zapamiętałam.

W pierwszej kolejności Duch Święty przez ks. Krzysztofa uświadomił nam „**Po co jesteśmy na tej ziemi i jaka jest nasza misja**”.

Ks. Krzysztof powiedział: „czasami tak nam się wydaje, że mamy swoje lata, swoje przeżyliśmy, wolę Bożą jakoś pełniliśmy w tym naszym życiu, powołanie, którym Bóg nas obdarzył przyjęliśmy. Czy my jesteśmy jeszcze Panu Bogu potrzebni. Czy jeszcze Bóg chce od nas coś. Człowiek starszy skazany jest na taką marginalizację życia. Nie mniej bowiem chrześcijanin nigdy nie powinien takimi myślami zarażać się i zadawać takich pytań. Ciągłe Panu Bogu potrzebni jesteśmy, niezależnie, ile mamy lat. Oczywiście w inny sposób jesteśmy potrzebni, jak jesteśmy młodzi i w inny sposób, jak jesteśmy starsi”.

W związku z tym **ks. Krzysztof opowiedział nam takie zdarzenie ze swojego życia**: „Kiedyś chodziłem w posłudze kapłańskiej (z modlitwą, szczególnie w pierwszy piątek miesiąca) do starszej Pani w wieku 82 lata, która była chora na Parkinsona i miała wieńcówkę (ale te choroby nie były jeszcze śmiertelne). Ta Pani zadawała mi, takie pytania: proszę księdza czy jeszcze Bóg coś chce, ode mnie? czy mam coś do wykonania? Jestem schorowana i mam 82 lata i czy mogę być Panu Bogu do czegoś jeszcze potrzebna?

Ks. Krzysztof nie umiał jej wprost odpowiedzieć na te pytania i dał jej taką odpowiedź: „proszę Pani przyjeżdżają do naszej wspólnoty, do naszego klasztoru osoby z grup modlitewnych z Filipin. I te kobiety, kiedy przyjeżdżają z tych Filipin chciałyby, aby je zaprowadzić do dwóch lub trzech osób chorych, które są w tej parafii. Ja je przyprowadzę do Pani. Pomodlimy się razem i zapytamy wspólnie Ducha Świętego, co Pani jeszcze ma do wykonania Panu Jezusowi? Czy to już będzie śmierć, czy jeszcze coś. Tak zrobiliśmy. Przy wspólnej modlitwie, jedna z modlących się kobiet patrzy przenikliwie na chorą i mówi do niej: masz nową misję do wykonania, Bóg Ci dzisiaj daje nową misję do wykonania. Chora zapytała ją. Otrzymuje odpowiedź: swoje modlitwy i cierpienia ofiaruj w intencjach Matki Bożej. Co, prawda nie będziesz wiedzieć, co to za intencje, ale ofiaruj je Matce Bożej. Jak ta kobieta ucieszyła się i mówi: Boże dziękuję Ci, że do Ciebie doszłam. Wygląda na to, że doszła do Pana w tym 82 roku życia. I dostała

jeszcze misję do wykonania. A to dało jej dodatkowe siły. Od tego momentu jej kondycja fizyczna i psychiczna poprawiła się, czuła się lepiej, wychodziła jeszcze na podwórko, dużo modliła się. Okazało się, że jest jeszcze sens. Ta Pani zmarła w wieku 88 lat, czyli dostała misję do wykonania na 6 lat”.

Nam również może wydawać się, że mamy swoje lata i wszystko już w życiu wykonaliśmy i po co ja na tej ziemi jeszcze żyję. Otóż życie zaczynamy przez narodzenie się i Pan Bóg chciał nas stworzyć będąc dobrym Ojcem i każdemu z nas przydzielił zadania. Urodziliśmy się z Planem Bożym. Każdy człowiek dostaje swoje zadanie do wykonania, a wraz z tym potrzebne do tego atrybuty. Jest to misja i jeśli podejmujemy tę misję to bardzo się rozwijamy. To co powinniśmy zrobić? Powinniśmy zapytać Pana Boga np.: Panie Boże mam 72 lat, proszę powiedz mi, jakie zadania mam jeszcze w swoim życiu wykonać? bo wydaje mi się, że swoje główne zadanie wypełniłem. Należy modlić się o to, aby Pan Bóg dał nam poznać, co mamy do wykonania.

Kiedy mówimy Bogu „tak” bez warunków, sływa na nas maksymalna ilość dobra. Dopóki człowiek nie powie Bogu „tak” nie dojrzeje, będzie miał lęki i obawy, a nie wolno nam bać się. Naszym zadaniem jest odnaleźć ten Boży plan i odpowiedzieć Bogu „tak”. Jeśli to zrobimy Moc Boża przepływa przez nas. Wtedy ktoś inny może zaczerpnąć tej Mocy od nas. Kiedy nasze „tak” zostaje wystawione na próbę, to wtedy mamy kryzys. Nie wzrośniemy w wierze bez wyrzeczeń. Ratunkiem w tej sytuacji jest modlitwa. Powinniśmy być pełni Ducha Świętego i wiary.

Duch Święty posługuje się nami według tego, co każdy otrzymał. Można modlić się słowami: **„Przepełń Duchu Święty przeze mnie i dotknij innych ludzi”**.

Jeśli podejmujemy krzyż służby, człowiek może mieć mniej chorób, chyba, że taka jest jego misja, aby wynagradzać za grzechy cierpieniem. Pan Bóg zażąda od człowieka tyle, ile ten będzie w stanie dać, nigdy nie zażąda zbyt wiele. Pan Bóg mówi: **„Jestem w Twoich problemach”**.

**Problemy będą zawsze**, ale zawsze rozwiązując je z Panem Bogiem otrzymamy od Niego rozwiązanie. Jesteśmy słabymi, grzesznymi ludźmi pracującymi ze słabymi grzesznymi ludźmi. Po wstąpieniu do Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego mamy nowy związek z Bogiem. Bogu trzeba oddać czas. Czas oddaje się temu, co jest dla nas najważniejsze. Należy dążyć do tego, aby Pan Bóg i zaangażowanie w działania Legionu MRMSJ było dla nas najważniejsze.

Aby komuś pomóc sami musimy być napełnieni Duchem Świętym, to On działając przez nas udziela się innym ludziom. My sami z siebie nie jesteśmy w stanie nic uczynić. Abyśmy mogli być pomocni dla innych ludzi sami potrzebujemy stabilizacji tak jak stół, który ma cztery nogi, aby się nie chwiać. Te cztery elementy to: 1. **Stały spowiednik**, 2. **Udział w rekolekcjach**, 3. **Udział w dniach skupienia**, 4. **Szkolenia**.

**Ważna jest również modlitwa uwielbienia, należy uwielbiać Pana Boga za wszystko**, za każdą nawet najdrobniejszą rzecz. Możemy również modlić się mówiąc: **„Przyjdź Duchu Święty”** wypuszczamy z płuc tyle powietrza, ile trzeba, po czym nabieramy dokładnie tyle ile potrzeba, aby wyrównać i ustabilizować oddech niezbędny do właściwego funkcjonowania organizmu. Tak samo dzieje się w przypadku wypowiedzania słów modlitwy **„Dla Jego bolesnej Męki”** oraz **„Miej Miłosierdzie dla nas i**

**całego świata**". Nie chodzi o to, aby było wiele modlitw, ale o to, żeby to był w stu procentach czas produktywny, poświęcony tylko Panu Bogu. Należy rozdzierać serce, a nie szaty. Modlitwa ma stać się dla nas radością i światłem. Należy modlić się do Boga o własne umieranie dla siebie, bo na wieczność zostanie tylko miłość. Jeśli ktoś czyni mi zło, ja jemu dobro i przebaczam siedemdziesiąt siedem razy nawet ten sam grzech. Powinny być wypowiedane zawsze słowa: **przebacz mi i przebaczam Ci**.

**Jak poznajemy, że jesteśmy uczniami Pana Jezusa?** Poznajemy nie po tym jak długo się modlimy, ale, jak się miłujemy. Każdy z nas urodził się z grzechem, czyli egoistą, tzn.: „Ja”, „Moje”, zainteresowanie tylko sobą. Miłość natomiast jest jej odwrotnością i to ona powinna wychodzić od każdego człowieka do innych ludzi.. Kiedy krzyżujemy swoje własne "ja", stajemy się podobni do Chrystusa. Każdy grzech wywodzi się z egoizmu.

W dzisiejszych czasach drastycznie rośnie liczba „super egoistów”, czyli osób dotkniętych narcyzmem. Na zewnątrz prezentują się pięknie, ale w środku kryje się niedojrzałe, poranione dziecko („mały chłopiec lub dziewczynka”). Dopiero rozłupanie tej twardej skorupy pozwala uwolnić się od egoizmu.

Pan Jezus umarł na krzyżu przebacząc, oddał wszystko za nas i nie zachował dla siebie niczego, zwyciężył każdy egoizm, oddając życie z miłości. Dlatego aby pójść za Chrystusem i wejść do nieba, trzeba zaprzeć się samego siebie, wziąć swój krzyż. Skoro Jezus oddał za nas wszystko, człowiek musi stanąć w prawdzie i stanąć do modlitwy: „*Panie, jestem jeszcze egoistą, mam w sobie jeszcze 10 deko pychy – zabierz to*” oraz „*Wyciągnij mnie z grobu pokory*”. Bóg wzywa nas do powstania z kolan w nowym duchu Trzeba w stu procentach oddać siebie Bogu, całe swoje życie. (*Księga Ezechiela, Księga Eliasza*)

**Najlepszą walką z szatanem nie jest jego bezmyślne ściganie, ale dawanie miłości i przebaczenie.**

## JAK W ŚWIETLE DUCHA ŚWIĘTEGO

### WYGLĄDA POSŁUGA LEGIONU MAŁYCH RYCERZY MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO

**Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16).** Te słowa Chrystusa powinny być fundamentem i motywem przewodnim dla nas, ponieważ sp. siostra Zofia usłyszała od Pana Jezusa „**Ja Was wybrałem i powołałem**” /23.04.1993 r./.

**We wspólnocie idziemy w jednym kierunku.** Pasterz nie mówi do owiec chcę, aby owce szły w jednym kierunku. Pasterz mówi autorytarnie idziemy na południe. Pan Jezus również posyłał Apostołów, aby poszli w konkretne miejsce i wykonali konkretne zadania w danym czasie. **My również w autorytacie Jezusa Chrystusa powinniśmy iść w jednym kierunku i dążyć do jedności.** Przewodnikiem dla nas jest Pismo Święte, szczególnie codzienne czytanie Dziejów Apostolskich, nawet kilkakrotnie, ponieważ za każdym razem odkrywamy coś nowego, Możemy pytać Pana Boga otwierając Pismo Święte i wybrać tekst losowo i wtedy Pan Bóg wskaże nam odpowiedzi na nasze problemy, wątpliwości. Należy pytać „**Panie co w tej sprawie?**”.

A naszą bronią jest RÓŻANIEC, który powinien nam towarzyszyć wszędzie wtedy szatan ma utrudniony dostęp do nas (możemy go nosić na szyi) i odmawiać, gdzie tylko będziemy. Podstawowe wskazówki, jak powinniśmy postępować są zawarte w **VADEMECUM Małego Rycerza**.

**W mocy Ducha Świętego Mali Rycerze zostali wezwani, by „wyjść” do swoich rodzin, miejsc pracy, osób wątpiących i mamy być głosicielami słowa Bożego, a także swoją postawą i modlitwą mamy pozyskiwać osoby do Legionu MRMSJ.**

**Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego są zwykłymi ludźmi zmagającymi się z codziennością. W Bożym planie jednak każdy z nas ma do odegrania rolę kluczową. Mali Rycerze są potrzebni światu właśnie po to, by swoją dziecięcą ufnością i uniżeniem **uśmierzyć Boży gniew**. Kiedy świat tonie w pysznej powadze i buncie, nasza mała, wierna miłość rozbraja sprawiedliwość Nieba, ustępując miejsca nieskończonemu Miłosierdziu. W tej walce nikt z nas nie jest sam. **A Pan Bóg daje nam do pomocy Ducha Świętego. Każdy z Małych Rycerzy również otrzymał dodatkowo jednego anioła do pomocy.** Mamy potężnych orędowników, którzy wspierają nas w momentach, gdy ludzkie siły zawodzą.**

**Każdy z Małych Rycerzy niesie inny bagaż.** Mamy różne problemy, inne zranienia i odmienne cierpienia. Normalne jest, że w chwilach kryzysu stajemy przed Panem Bogiem i pytamy: „Jak mam się w tym wszystkim odnaleźć?”. Często naszą pierwszą modlitwą jest pełna bólu prośba: „**Panie Boże, może byś usunął to cierpienie?**”. Szanujemy te prośby, bo wiemy, że są wołaniem o cud. **Jednak największy i pierwszy cud:** to nie natychmiastowe uzdrowienie czy zniknięcie kłopotów. Pierwszym **cudem jest powstać, zatrzymać się i z sercem przyjąć Pana Jezusa** do swojego życia, zgadzając się na Jego wolę Bożą. Każdemu złu jest postawiona granica, której nie przekroczy.

**Natomiast Boża perspektywa czasu jest inna.** Każdy z nas na swoje dobro poczeka. Boże zegary spieszą się inaczej niż nasze, a cierpliwość w znoszeniu trudów owocuje najpiękniejszymi łaskami.

**Mali Rycerze powinni również pozbyć się myślenia typu: „Jak mi się coś nie spodoba, to wystąpię z Małych Rycerzy”.**

**Prawdziwy rycerz nie dezertuje** przy pierwszej fali krytyki, czy gorszym samopoczuciu. **Rycerz ma jaśnieć światłem Ducha Świętego.** Choć dziś możemy czuć się samotni w swoich środowiskach, pamiętajmy o obietnicy Pana Jezusa „**Mali Rycerze będą rozsiani, jak gwiazdy na niebie**”. Może i daleko od siebie, ale to właśnie te pojedyncze punkty światła rozświetlają największe ciemności nocy. Trwajmy więc na posterunku, z anielską pomocą u boku, przyjmując każdy dzień z rąk Jezusa – z uśmiechem, który potrafi rozbroić każdy gniew.

Ks. Krzysztof powiedział, że takimi kluczowymi orędziami dotyczącymi naszego powołania jako Małego Rycerza, (które powinniśmy sobie wydrukować i powiesić nad łóżkiem) są orędzia Pana Jezusa przekazane Śp. siostrze Zofii z 17 września 2003 roku i z 11 grudnia 1988 r.

**„Pragnę powołać Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego do otwartej walki ze złem. To jest ten czas, o którym wam mówiłem a wy jesteście ratunkiem dla tego świata. Tu już nie będzie słabego człowieka, ale będzie uformowany i zahartowany w walce. Daje wam dzieci Mego Serca Ducha Mego. Napelniam was światłem i mocą Mejej miłości. Dacie świadectwo, że jesteście MRMSJ. Wielu z Was odpadnie z tej walki, bo za mało zaufaliście w Moją wszechmoc. Jestem Panem Nieba i ziemi.**

**Wybrałem to, co jest słabe i nieudolne, bo Moja moc w słabości się objawia. Ufajcie a nie dociekajcie, hartujcie swojego ducha. Wszystko się dopełni wedle Mojej woli. Czekajcie na swój dzień, on jest bliski. Uczcie się pokory, cichości. Kocham was dzieci Moje i nie martwcie się, Ja będę z wami. Niech żadna dusza nie zwątpi w Moją obecność, idą ciężkie dni dla świata. Dałem człowiekowi ziemię poddaną, a lud uczynił ją siedliskiem zła. Wraca Pan – co uczyni z tymi, co zamiast żyta siali kąkol. Za dar życia na tej ziemi zapłacą nieuczciwi dzierżawcy cenę, której już nie będzie można spłacić ani złotem, ani srebrem tylko karą wieczną. Zło osiągnęło szczyt.**

/17.09.2003 r./”

**„Tym, co zostaną Małymi Rycerzami Mojego Miłosierdzia obiecuje zbawienie W ich sercach zapalę ogień Mejej Miłości, przez który będą zdobywać dusze dla Mnie. Umocnię ich we wszystkim, aby znosili wszystko dla mnie, co ich spotka.**

**Ci Rycerze będą Moją Gwardią, którzy nie ułęknią się niczego, bo Ja będę z nimi. Moja Miłość ich osłoni i będę w ich sercach Królem. /11, 12, 1988/”.**

W pierwszej kolejności powołani jesteśmy do walki ze złem. Można się przerazić, ale Pan Jezus rzeczywiście powiedział do siostry Zofii, że trzeba jasno zdać sobie sprawę, że bez prowadzenia Ducha Świętego tej walki nie da się wygrać. Ks. Krzysztof powiedział: „jeżeli nie mam pewności, że jest przy mnie Duch Święty, bo nie zdążyłem się pomodlić czy Komunii Świętej przyjąć, to nie zaczynam tej walki, nie wchodzę w to, bo nie czuję się silny, kompetentny, może ktoś inny będzie w tym momencie silniejszy. Natomiast jeżeli jestem po Komunii Świętej, wtedy można wkroczyć do walki”. Duch Święty podpowiada, kiedy i jakimi środkami mamy się posłużyć.

**Duch Święty nie daje komfortu i świętego spokoju – On daje ogień, który ma płonąć w nas i przez nas zapalać innych.** Chciałabym również podzielić się swoim krótkim świadectwem. Otóż ks. Krzysztof w czasie rekolekcji powtarzał nam, że będziemy wiedzieć, kiedy Duch Święty wstąpi na nas. Ja takiego momentu doznałam na Jasnej Górze w czasie Drogi Krzyżowej przy 12 stacji. Był to silny nagły powiew wiatru, który po chwili ustąpił. Cała Droga Krzyżowa była odprawiona w upale bez wiatru. Wiedziałam, że to Duch Święty nas nawiedził, ponieważ będąc w Medjugorje w czasie Drogi Krzyżowej na górze Križevac również był krótki taki sam silny powiew wiatru w niesamowitym upale i to też był Duch Święty.

**Na zakończenie chciałabym podziękować Duchowi Świętemu, za kolejną wspaniałą ucztę duchową na mojej drodze życia, za wszystkie pouczenia i wskazówki, po prostu za wszystko, co Duch Święty nam przekazał przez usta ks. Krzysztofa, i za ten powiew wiatru, który nappełnił nas Duchem Świętym. Dziękujemy Duchu Święty, że pomagasz w posłudze Małym Rycerzom**

Dziękuję Bogu w Trójcy Jedynemu i Maryi, że mogłam uczestniczyć w tych rekolekcjach. Dziękuję ks. Krzysztofowi za głoszone słowo Boże pod natchnieniem Ducha Świętego i organizatorom za tak wielki trud włożony w przygotowanie rekolekcji. Bóg zapłać.

mr Elżbieta

## RELACJA Z REKOLEKCJI W SWARZEWIE, 27.02-01.03.2026

Relacja z rekolekcji w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Swarzewie 27.02-01.03.2026 r. (Archidiecezja Gdańska).

Po raz pierwszy jako Legion MRMSJ mogliśmy skorzystać z miejsca, w którym króluje **Matka Boża Swarzewska w tytule Królowej Polskiego Morza**. Rekolekcje podjął się prowadzić o. Rajmund Guzik – cysters z Winnik (Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska), jednak z uwagi na inne zadanie wyznaczone zadania i obowiązki zastąpiony został przez współbrata z Winnik o. **Benedykta Zielińskiego**, co bardzo ucieszyło wielu uczestników, którzy pamiętają go z rekolekcji w Skrzatuszu (24-26.10.2023), w Częstochowie (12-14.04.2024) czy z rekolekcji lokalnych w Bochni i dnia Skupienia w Kraśniku (22 czerwca 2024r.)

Po wielu roszadach na liście i osobistych trudnościach niektórych uczestników - ostatecznie przybyło 70 osób: **4 z Belchatowa**, **5 z Chodzieży** (ośr. gnieźnieński), **2 z Choszczna** (ośr. szczeciński), **7 z Gdańska**, **1 z Jastrzębia** i **2 z Jejkowic** (ośr. Katowicki), **12 z Gdyni-Pierwoszyño** (ośr. gdański), **1 z Jastrzębia Zdroju**, **5 z Koszalina**, **2 z Łobza** (ośr. Szczeciński), **1 Z Mławy** (ośr. płocki), **2 z Nowego Sącza** (ośr. tarnowski), **5 ze Skórcza**, **z Gołębiewa** i **Wielkie Walichnowy** (ośr. pelpliński), **5 z Pucka** (ośr. gdański), **1 z Raciborza**, **1 z Radzyna Podlaskiego** (ośr. siedlecki), **2 ze Szczecina**, **2 z Trzcianki** (ośr. koszaliński), **5 z Warszawy**, **2 z Rabinowa** (ośr. wrocławski), i **2 ze Złotowa** (ośr. bydgoski), **1 z Winnik** (ośr. szczeciński).

Rekolekcje poprzedzone były modlitwami, ofiarami uczestników w tym ofiarowanymi 5 Mszami św. zamówionymi przez organizatorów (Stanisław L. Anna D., Zarząd Legionu) w int. **O Boże błogosławieństwo na czas rekolekcji w Swarzewie dla O. Rekolekcjonisty, organizatorów, uczestników i gospodarzy miejsca za przyczyną Najświętszej Maryi Panny Swarzewskiej, Królowej Morza Polskiego**.

O. Benedykt zachwyił wszystkich głosem i śpiewem, zaangażowaniem modlitewno-pokutnym (2 godzinne rozważania drogi krzyżowej, adoracją i głoszonymi treściami nauk rekolekcyjnych obrazowymi przykładami, postem i świadectwami – także ze swego życia osobistego, co uwiarygadniało jego posługę także w spowiedzi i rozmowach „niedokończonych”. Był dostępny dla każdego potrzebującego wsparcia słowem i dobrą radą.

### INTENCJE Mszy św. w czasie rekolekcji Legionu MRMSJ

Podczas rekolekcji były dwie Msze św. zbiorowe (piątek i niedziela), gdzie składane były intencje i czytane przez Ojca Benedykta na początku Mszy św.

W sobotę uczestniczyliśmy w Kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP – Sanktuarium Maryjne Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Mszę św. o Benedykt ofiarował w int. Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, uczestników i ich rodzin.

Na zakończenie Mszy św. uczestnicy mogli skorzystać z pokutnej praktyki – obejścia na kolanach ołtarza a następnie wysłuchać historii tego miejsca oraz figurki Matki Bożej Koronowanej. Wysłuchaliśmy to wszystko od dobrze prezentującego te informacje od przewodnika, który jednocześnie pełni posługę kościelną.

Poniższy zredagowany program, który otrzymał każdy uczestnik pozwolił na harmonijny przebieg uczty duchowej, ale zgodnie z zapowiedzią, że mogą być zmiany i tak też było... znalazły się jeszcze dodatkowe wydarzenia:

1. Należy podkreślić, że była możliwość skorzystania ze spaceru nad zatokę a przy okazji do woli nabrać **blogosławionej wody** ze studzienki na wzgórzu przy krzyżu.

2. Bibliotekę legionu, prezentowała Maria M. W ofercie publikacji książkowych cieszyły się zainteresowaniem uczestników zaprezentowane pozycje wśród nich: Głos Małego Rycerza nr 61, Modlitewnik Anielski Małego Rycerza (nowa publikacja, niestety okrojona w drukarni z 12 stron z istotnymi treściami... Drukarnia zobowiązała się do wydrukowania jeszcze raz tej książki... Korzystając z tej okazji udało się jeszcze dopracować i powiększyć objętość ze 100 do 104 stron zmieniając nieco okładkę dla odróżnienia od poprzedniego zubożonego wydania. Podczas odmawiania różańca skorzystano z krótki rozważań RÓŻAŃCA jako EGZORCYZMU podczas prowadzenia modlitw przez wyznaczonych reprezentantów rekolekcji.

Inne pozycje zaprezentowane uczestnikom to: znany już **POKUTNIK** - podręcznik do adoracji, wspólnych i osobistych modlitw, Modlitewnik przez zasługi Krwi Chrystusa, Compendium książki s. Zofii Grochowskiej **Wzywam was do miłości Boga i bliźniego** - 100 stronicowa książka zainspirowana przez Ks Abpa Andrzeja Dziegę 26.10.2021 r. jako zwięzła prezentacja tematów i tekstów s. Zofii Grochowskiej, założycielki Legionu MRMSJ. **VADEMECUM** to kolejna pozycja dla małych rycerzy szczególnie dla kandydatów do Legionu. Także **ŚPIEWNICZEK Małego Rycerza** do praktycznego zastosowania podczas lokalnych czy ogólnopolskich spotkań modlitewnych.

3. Duchowy dar ołtarza. Na rekolekcjach w Swarzewie zgłoszenie do Legionu MRMSJ złożyła Maria K. z ośrodka gnieźnieńskiego. Deklarację wstąpienia na rzeczywistego małego rycerza złożyła Ewa W. z ośrodka Siedleckiego. Odnowienie przyrzeczeń dokonały Ewa Ch. - ośrodek plocki, i Danuta W. z ośrodka szczecińskiego.

4. Dla przypomnienia: **O. Benedykt** otrzymał honorowy Dyplomik i oznakę Małego Rycerza w

Skrzatuszu w 2023 r. Posługa Rekolekcjonisty jako spowiednika była nie do przecenienia... Ofiarna posługa przyczyniła się, że wszyscy chętni i potrzebujący mogli skorzystać z tej usługi i jej owoców.

5. Temat rekolekcji **UZDRAWIAJĄCA MOC RÓŻAŃCA ŚW.** był rozwijany podczas przebiegu całej uczty duchowej. Poniżej nagrania audio przekazane przez rekolekcjonistę dla wszystkich nieobecnych,



aby mogli skorzystać z bogactwa głoszonych treści, a jednocześnie dla uczestników aby mogli odtworzyć na spokojnie głoszone słowo.

Kilku uczestników notowało sobie treści głoszonych nauk... Będziemy wdzięczni za udostępnienie ich tym, którzy nabywają kwartalnik Głos MR, aby mogli również skorzystać z tego bogactwa duchowego...

GOŚCIEM rekolekcji był też dyrektor Domu Misyjnego Ks. Sebastian Pięta CPPS, który przybliżył postać założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa **św. Kaspra Del Bufalo**, udzielając błogosławieństwa jego relikwiami i umożliwienie uczczenia ich przez ucałowanie.

Wspomniał, że **Św. Kasper jest także patronem osób cierpiących na choroby nowotworowe**. W modlitewniku rycerskim przez zasługi Krwi Chrystusa na str. 52 jest modlitwa przez jego wstawiennictwo:



## MODLITWA DO ŚW. KASPRA DEL BUFALO

za osoby cierpiące na **choroby nowotworowe**

**Święty Kasperze**, największy Apostole **Krwi** Chrystusa za Twoim wstawiennictwem wdowa, Urszula Bono, została uzdrowiona z choroby raka złośliwego. Prosimy Cię, abyś i dziś wstawiał się za tymi, którzy chorują na wszelkiego rodzaju choroby nowotworowe i wypraszał im łaskę całkowitego uzdrowienia, aby mogły dalej żyć w zdrowiu duszy i ciała, na chwałę Boga i w służbie swoim bliźnim. A tym, którzy jeszcze cierpią z powodu tej ciężkiej choroby, daj wytrwanie w łasce Bożej i w codziennym ofiarowywaniu swoich cierpień Bogu Ojcu, razem z **Krwią** Jezusa, ku pożytkowi wiernych i wsparciu zbawczej misji całego Kościoła Chrystusowego. Amen.

6. Na zakończenie wszyscy zainteresowani mogli skorzystać z posługi ojca w poświęceniu (egzorcyzmowaniu) wody, soli oleju i innych sakramentalii i dewocjonalii.

7. **PEREGRYNUJĄCE OBRAZY i FIGURY** w Legionie MRMSJ. Na rekolekcje z uczestnikami przybyły dwie figury i obraz, które zostały przekazane dalej do kolejnych miejsc i osób. I tak:



1) **Dzieciątko Praskie** – przywiezione z Choszczna udało się do Gdańska i Pucka

2) **Obraz Króla miłosierdzia i Polski** – z **Mławy** przekazany został do **Wejherowa** i **Pucka**

### 3) Figura Matki Bożej z Guadelupe – z Pelplina powędrowała do Trzcianki i Chodzieży

Duchowa konsultacja i wsparcie modlitewne rycerzy, którzy nie mogli przybyć z różnych przyczyn przyczyniła się do dokonywania korekt ubogacających przebieg tej uczty duchowej. Czas tych rekolekcji uznać należy za wielkie błogosławieństwo dla obecnych i wspierających. Wszyscy, obdarowani piękną aurą odejdzali z Bożą radością, umocnieni pomnożonymi łaskami, darami i błogosławieństwem na dalsze misje apostołskie do miejsc i do dusz ludzkich, do których Opatrzność Boża nas posyła dla dobra Kościoła, Ojczyzny i każdej drogiej Bogu duszy ludzkiej.



W dowód wdzięczności i wsparcia duchowego rycerce Gabrysi z ośrodka pelplińskiego udało się zorganizować wspierających duchowo do **dwóch MARGARETEK** ofiarowanych najpierw w sobotę a potem na zakończenie w niedzielę. Wszystkim, którzy zobowiązali się do tej duchowej praktyki o. Benedykt udzielił osobistego błogosławieństwa każdemu z 14 osób (2x7). Bogu niech będą dzięki!

Osoby mobilne mające własne pojazdy udały się do **Tolknicka**, miejsca życia i grobu założycielki Legionu s. Zofii Grochowskiej i jej męża Ryszarda. Więcej na temat tego nawiedzenia dowiemy się w osobnej relacji...

Poniżej dwie wersje relacji z przebiegu i nauk w osobistym odbiorze i doświadczeniu tej uczty duchowej rycerek z Bełchatowa i Warszawy pragnących podzielić się odbiorem tej uczty duchowej organizowanej po raz pierwszy w tym wybranym przez Boga i Matkę Bożą miejscu. *mr Wiesław*

## WERSJA I – RELACJA Z NAUK REKOLEKCYJNYCH W SWARZEWIE, 27.02.-01.03.2026 WEDŁUG RYCERKI HALINY Z BEŁCHATOWA

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Zawsze Dziewica!

W dniach 27 lutego - 01 marca 2026 r. w Domu Rekolekcyjnym Świętego Józefa przy Sanktuarium Maryjnym Królowej Polskiego Morza w Swarzewie odbyły się rekolekcje dla Małych Rycerzy MSJ.

Tematem wiodącym była "Uzdrawiająca Moc Różańca Świętego", rekolekcjonistą był o. Benedykt Zieliński - cysters.

Tradycyjnie rekolekcje rozpoczęliśmy o godz. 15:00 modlitwą Drogi Krzyżowej przeplataną Koronką do Miłosierdzia Bożego w int. przebłagania i przeproszenia Boga za grzechy i uchybienia wszystkich uczestników rekolekcji i ich bliskich z aktem przebaczenia sobie i bliźnim w celu odblokowania zapór zła i otwarcia się na przygotowane Dary - Owoce Ducha Świętego oraz zawierzenie rekolekcji modlitwą do Ducha Świętego.

Zbawcza Moc Różańca Świętego - tak o. Benedykt rozpoczął konferencję.

## CUDOWNY LEK

Proszę uważnie przeczytać informacje. Lek wydaje się bez recepty. Przechowywać w miejscach dostępnych dla dzieci. Nie ulega przeterminowaniu. Dla uzyskania dobrych wyników należy stosować systematycznie.

**Skład:** Skład Apostolski, Modlitwa Pańska, Pozdrowienie Anielskie, Chwała..., Pod Twoją obronę..., Akt strzelisty: O mój Jezu...

**Substancja czynna:** Substancje pomocnicze Łaska Uświęcająca. Krzyżyk. łącznik i koraliki.

**Opis działania:** Cudowny lek dla duszy a pośrednio dla ciała. Wycisza i uspakaja, jest źródłem wewnętrznego pokoju, pomaga zwalczać trudności i bardzo skuteczny w drodze do nieba.

**Wskazania do natychmiastowego zastosowania:** zagubienie i smutek, brak sił do walki ze słabościami, wyrzuty sumienia.

**Dawkowanie i sposób stosowania:** Profilaktycznie zaleca się jeden RÓŻANIEC dziennie. W sytuacjach wyjątkowych dodać następne bez obawy przedawkowania. Można stosować z innymi modlitwami i Sakramentami. **Rozpoczynamy robiąc krzyżykiem znak † Krzyża świętego** na naszym ciele, potem Wierzę w Boga..., Ojcie nasz..., 3x Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Różaniec składa się z czterech części, z których każda zawiera pięć tajemnic.

**Część RADOSNA – Tajemnice:** 1. Zwiastowanie NMP 2. Nawiedzenie św. Elżbiety 3. Narodzenie Pana Jezusa 4. Ofiarowanie Pana Jezusa 5. Znalezienie Pana Jezusa

**Część ŚWIATŁA –Tajemnice:** 1. Chrzczenie Pana Jezusa w Jordanie 2. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie 3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia 4. Przemienienie na Górze Tabor 5. Ustanowienie Eucharystii

**Część BOLESNA – Tajemnice:** 1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu, 2. Biczowanie Pana Jezusa, 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa, 4. Dźwiganie Krzyża, 5. Śmierć na krzyżu.

**Część CHWALEBNA – Tajemnice:** 1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa, 2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa, 3. Zstanie Ducha Świętego 4. Wniebowzięcie NMP 5. Ukoronowanie NIMF na Królową Nieba i Ziemi.

**Każdą Tajemnicę rozpoczynamy** *Ojcie nasz...*, następnie 10x *Zdrowaś Maryjo...*, *Chwała Ojcu...* i na zakończenie modlitwę, o jaką Matka Boża prosiła w Fatimie: **O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.**

**Po każdej części:** Pod Twoją obronę... Rozważając poszczególne tajemnice idziemy śladami Zbawiciela i Jego Matki zapisane na kartach Ewangelii i łączymy wszystkie nasze codzienne radości, blaski, boleści i tęsknotę za wiecznym szczęściem w niebie. Modlitwą ogarniamy najbliższych i cały świat, w którym pielgrzymujemy do Domu Ojca oraz dusze oczyszczające się w czyśćcu.

**Ciąża i karmienie piersią:** Zaleca się usilnie w okresie błogosławionym, aby mama odmówiła i rozważyła wszystkie tajemnice Różańca. Ma to błogosławiony wpływ na ojca, matkę i rozwijające się pod

jej sercem dziecko. Chroni je przed złowrogimi stresami i dziedziczeniem obciążeń. Przygotowuje do szczęśliwego porodu. W okresie po urodzeniu i karmienia piersią zachęca się nie rezygnować z tej praktyki nabytej przez 9 miesięcy. Zaobserwowano bardzo dobry wpływ na dziecko podczas samego karmienia piersią.

**Prowadzenie pojazdów i obsługa maszyn:** W wielu przypadkach podczas podróży zanotowano pozytywny wpływ odmawianego Różańca na koncentrację kierowcy i pokój serca pasażerów. Doniesiono także o niewytłumaczalnym dla praw fizyki działaniu antyradarowym. Gospodynie domowe i obsługujący inne maszyny mówią o lepszym wykorzystaniu czasu i urządzeń.

**Przeciwwskazania:** Nie ma żadnych.

**Uwaga!!!** Odmówienie jednej Części Różańca zajmuje około 25 minut. To tylko 25 minut, z 1440, które otrzymujemy od Pana Boga każdego dnia.

**Podmiot odpowiedzialny:** Ojcowie Cystersi 97-330 Sulejów ul. Opacka 13 tel. 512 322 412 W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji należy się zgłosić pod wyżej podany adres lub telefon.

Ojciec Benedykt mówił o swoim życiu, nawróceniu się, Bożej Opiece, o prowadzeniu w życiu, doświadczeniu odkrycia Miłości Bożej i Maryi poprzez modlitwę różańcową. Nie była to łatwa szkoła życia, poprzez trudy cierpienia, wytrwałość, ale przynosząca piękne owoce uzdrowienia relacji międzyludzkich, uzdrowień na Duszy i ciele osób chorych, uzależnionych.

Pan Jezus potępia grzech zwłaszcza grzech gniewu, a początkiem jego jest myśl - kto i co mówi o mnie, następnie przychodzi wzburzenie, które najlepiej ofiarować Panu Jezusowi przez Niepokalane Serce Maryi na modlitwie różańcowej w Kaplicy. Pan Jezus przebaczał i pragnie abyśmy tak czynili. Jeśli mamy braki, problem z przebaczeniem to módlmy się słowami „**Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**”

Maryja jest Pełna Łaski, pojednawczynią grzeszników. Oddane w Spowiedzi Świętej nasze zranienia, bóle Pan Bóg uzdrawia.

W życiu naszym zły duch podstępnie najpierw człowieka osacza, następnie spętuje, ostatecznie dochodzi do opętania. Takie osoby potrzebują pomocy innych osób.

**Matka Boża w Fatimie prosiła o modlitwę różańcową za grzeszników, za rodziny, za Rosję,** prosiła o zawierzenie się Jej Niepokalanemu Sercu, a także świata i Rosji, o modlitwę wynagradzającą 5 obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi przez 5 pierwszych sobót miesiąca, ofiarowanie odpustów za siebie lub za zmarłych.

Ojciec Benedykt przypomniał, że świętość wymaga heroiczności:

- cnót Boskich /teologicalnych/: wiary, nadziei i miłości.
- kardynalnych /ludzkich/: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo.

Niebo otwarte jest dla osób czystego serca. Na modlitwie powinniśmy stawać z sercem skruszonym i pokornym. Jej brak zaciemnia sytuację, blokuje Pana Jezusa, dlatego zalecane jest kontemplowanie Męki

Pana Jezusa. **Święta Monika zalecała milczenie w sytuacjach napiętych, w oskarżeniach, aby nie wszczynać kłótni.**

Pan Jezus milczał, gdy był niesłusznie oskarżany u Annasza, u Kajfasza i u Piłata. Naśladowanie Pana Jezusa w życiu to nieść swój Krzyż z Miłością. Przy trudnościach modlić się „**Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.**”

**Powinniśmy się modlić o odrzucenie grzechów przyjemnych.**

Ojciec Benedykt przeprowadził nas, a właściwie nasze etapy życia przez kontemplację TAJEMNIC Różańca Świętego.

### TAJEMNICE RADOSNE

**1. Zwiastowanie anielskie NMP** - sakrament małżeństwa połączył rodziców – „nasze poczęcie” (dobrze jest wcześniej omadlać ). Pan Bóg z miłości nas stworzył.

**2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety** - jaka jest moja relacja do drugiej osoby? Bezinteresownie służyć jak Maryja, na Chwałę Bożą. Ważne jest błogosławieństwo dzieci poczętych i ich mam, aby rozlewała się Łaska Boża.

**3. Boże Narodzenie** - jest to ofiarowanie się Pana Jezusa przychodzącego na świat, Maryi i Świętemu Józefowi. Potrzebna jest modlitwa o ratunek rodzin rozbitych, dzieci ze związków niesakramentalnych, o uszanowanie poczętego życia. I nie powinniśmy krytykować ani oskarżać, bo Pan Bóg może wyprowadzić Dobro z każdej sytuacji.

**4. Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni** - nasz Chrzest Święty. Bardzo ważna jest skupiona na Bogu i gorliwa modlitwa kapłana - Trójca Przenajświętsza zamieszkuje w Sercu dziecka, demony odstępują, żywa oraz z serca płynąca modlitwa rodziców i chrzestnych. W naszym życiu powinniśmy odnawiać przyrzeczenia chrzcielne. Dobrze jest nie schlebiać innym, nie przymilać się - fałszywa oznaka pokoju.

**5. Odnalezienie Pana Jezusa w Świątyni** - czy szukamy spraw Ojca w Świątyni? Jaka jest moja hierarchia Bóg, mąż czy dzieci? Mąż powinien pełnić Wolę Bożą, a żona powinna być poddana mężowi.



Maryja pragnie, aby się odnaleźć w zagubionych relacjach z Bogiem i mówi „**zróbcie wszystko cokolwiek wam powie mój Syn**”.

## TAJEMNICE ŚWIATŁA

**1. Chrzczenie Pana Jezusa w Jordanie** - Pan Jezus, aby utożsamić się z człowiekiem przyjął na siebie nasze grzechy, dlatego przyjął chrzczenie Jana, aby być z nami bliżej i pragnie zanieść nasze grzechy na Krzyż. Gdzie są skierowane, ku czemu zwrócone nasze pragnienia? Miłosierdzia niż ofiary oczekuje Pan Jezus, patrzy na jakość serca nie na ilość.

Uwielbiając Boga w swoim życiu, w każdym czasie, modlitwą, jeśli przeżywamy trudności to wołajmy „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi...*” Polecajmy Bożej Opatrzności tych, którzy są dla nas „trudni”.

**2. Objawienie Siebie na weselu w Kanie Galilejskiej** - Pan Jezus Objawił Swoją Chwałę. Przelewanie wody do stągwi. O. Benedykt porównał do naszych paciorków różańcowych, w każdym Zdrowaś Maryjo, Maryja uzupełnia nasze braki, prosi o cud Pana Jezusa.

„Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary”. Dlaczego tyle? Trzeba łączyć Miłość Bożą z miłością bliźniego, ale żeby kochać bliźniego jak siebie samego trzeba kochać Pana Boga całym sercem, aby w Bogu odkrywać radość szczęścia, aby siebie pokochać.

Sześć stągwi oznacza 6 cnót prowadzących Duszę do oczyszczenia:

- MILCZENIE: błogosławieni cisi, grzech gadatliwości wyróżniamy 8 rodzajów gadatliwości: głupie słowa, próżne słowa, fałszywe zakłamania, bezużyteczne słowa, przebiegłe, lubieżne, usprawiedliwiające słowa.

- ŚPIEWANIE pobożne: ćwiczyć się w pięknym śpiewie, jeśli nie mamy zdolności to cicho śpiewać, diabeł nienawidzi śpiewu.

- CZUWANIE: „czuwajcie i módlcie się abyście nie ulegli pokusie”, temu powinna towarzyszyć wytrwałość na modlitwie. Zanim wejdę do Kościoła na Mszę Świętą, zostawiam za sobą wszystkie sprawy, troski, cierpienia, myśli oddaje na modlitwie błagalnej podczas ofiarowania, całą Mszę Świętą kontempluję wraz z kapłanem Mękę Pana Jezusa.

Czuwanie łączmy z rozmyślaniem, aby modlitwa płynęła z serca.

Na Eucharystii:

- ♥ Gdy kapłan ubiera się do Mszy Świętej - Pan Jezus idzie z uczniami do Ogrójca.
- ♥ Dźwięk dzwonka, kapłan wchodzi - Pan Jezus modli się, pada na kolana w Ogrójcu.
- ♥ Kapłan całuje ołtarz - Judasz składa zdradziecki pocałunek na policzku Pana Jezusa.
- ♥ Kapłan mówi „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego †, Pan z Wami...” - Św. Piotr odcina ucho Malchusowi, Pan Jezus każe Piotrowi schować miecz... (kto mieczem wojuje od miecza ginie).

♥ Czytania, Ewangelia - Pan Jezus prowadzony od Annasza do Kajfasza fałszywe oskarżenia, więziony w ciemnicy tam torturowany.

♥ Kapłan ofiarowuje chleb i wino - Piłat mówi „oto człowiek”.

♥ Kapłan obmywa ręce - Piłat umywa ręce.

♥ Kapłan składa patenę na ołtarzu - Pan Jezus jest okrutnie bicowany.

♥ Kapłan nakrywa palękę - Pan Jezus bity, cierniem ukoronowany.

♥ Prefacja - Pan Jezus skazany na ukrzyżowanie, bierze swój Krzyż.

♥ Podczas słów „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów...” - Pan Jezus trzeci raz upada pod ciężarem Krzyża, jest obnażony.

♥ Konsekracja - Pan Jezus jest przybijany do Krzyża, podwyższany na Krzyżu.

Na słowa „Ojcie Nasz...” - Pan Jezus wypowiada 7 słów z Krzyża:

1. „Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”,
2. „Zaprawdę powiadam Ci, dziś będziesz ze mną w raju”,
3. „Niewiasto, oto Syn Twój - Oto Matka Twoja”,
4. „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”,
5. „Pragnę”,
6. „Wykonało się”,
7. „Ojcie, w Twoje ręce powierzam ducha mego”.



♥ Na słowa „Baranku Boży...” - Pan Jezus zostaje zdjęty z Krzyża.

♥ Kapłan łamie Hostię i cząstkę wrzuca do Krwi Pana Jezusa - Pan Jezus zstępuje do otchłani.

♥ Kapłan przyjmuje Ciało i Krew Pana Jezusa - Pan Jezus zostaje złożony do grobu.

♥ Kapłan idzie komunikować do ludzi - kobiety idą do grobu namaścić ciało Pana Jezusa.

♥ Puryfikacja kielicha i pateny - Pan Jezus Zmartwychwstał, kobiety zastają grób pusty, odwracają się i my też mamy odwracać się od grzechu. Pan Jezus jest Życiem, śmierć nie ma władzy nad nami, gdy przyjmujemy Zmartwychwstałego Pana Jezusa.

♥ Kapłan nakrywa palękę kielich - Pan Jezus mówi „Pokój Wam”.

♥ Kapłan wypowiada „idźcie Ofiara spełniona.” - Pan Jezus Błogosławi, rozsyła.

Msza trwa nadal w nas, w naszym życiu, idziemy na naszą Golgotę.

- POST - ofiarowany z miłości dla Pana Jezusa oczyszcza z powątpiewania w wierze, uwalnia z grzechu, odpędza demony.

- PRACA FIZYCZNA - jeśli człowiek służy na Chwałę Bożą wypełnia go radość, nie powinniśmy zazdrościć innym, zły duch może nas zwodzić - nakłaniać do pracy lekkiej, łatwej, przyjemnej i aby szybko. Ważne jest rozróżnianie duchów, co pochodzi od dobrego, a co od złego.

- CZYSTOŚĆ - „błogosławieni czystego serca”, dobrze jest modlić się o ukrzyżowanie moich 5 zmysłów ciała: słuchu, wzroku (myśli), smaku, zapachu, dotyku.

Jeśli te stągwie nie zostaną oczyszczone to pozostałe nie przyniosą owocu, nie będą pełnił Woli Bożej, ważna jest czystość serca. Stągwie były kamienne, Chrystus pragnie, aby nasza wiara była jak kamień, odporna, mocna, trwała, wierna abyśmy naszym życiem wskazywali innym drogę do Nieba.

### 3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

„Na ziemi doznacie ucisku” ... to od mojego nawrócenia się, przemiany mojego życia, myślenia, zależy jakie będę dawać świadectwo życia innym. Maryja prosi aby w trudnościach modlić się, pokutować, głosić Ewangelię w porę i nie w porę

### 4. Przemienienie na Górze Tabor najważniejsze myśli to:

- Zło Dobrem zwyciężaj,
- Pan Jezus pytał Piotra:
  - ♥ Czy mnie Miłujesz?
  - ♥ Czy mnie Miłujesz?
  - ♥ Czy mnie Kochasz?

Wszystkie uczucia, zranienia słowami modlitwy mam na Ręce Marii ofiarować :

„Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi...”

5. Ustanowienie Eucharystii – „Żniwo Wielkie, ale robotników mało”

O. Benedykt proponuje rachunek sumienia z mojej postawy wobec Mszy Świętej, z zaniedbań obecności w niedzielę i święta, narzekania na kapłanów...

Pan Jezus posłał apostołów aby głosili Ewangelię, z tym wiąże się również cierpienie... wówczas mam wzmoc modlitwę: "Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen"



## TAJEMNICE BOLESNE

### 1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

– Pan Jezus cierpi, krwawy pot spływa na ziemię... Matka Boża również cierpi...

Post uśmierza nasze wady i namiętności, zamiast gorszyć się grzechami innych, także kapłanów mam wołać: "Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami..."

### 2. Biczowanie Pana Jezusa

– Święta Faustyna w swojej wizji opisała jakie cierpienia i boleści sprawiają osoby świeckie, konsekrowane... Nie bądźmy katami, oprawcami... Wystrzegajmy się grzechów języka, módlmy się: „Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi...”

**3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa** - grzechy naśmiewania się z innych osób, także starszych

**4. Droga Krzyżowa Pana Jezusa** - grzechy narzekania na swój Krzyż, na trudny los...

**5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa** - jest to czas przygotowania się na nieznaną moją godzinę śmierci – spotkania się z Bogiem... Jeśli lekceważę sobie to moją pomocą będzie modlitwa: "*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi...*" Św. Teresa co 15 minut rozmyślała Miłość Bożą...



### TAJEMNICE CHWALEBNE

**1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa** - Pan Jezus pokonał nasze lęki, przychodzi ze Słowem "Pokój Wam", bardzo ważne jest wzajemne przebaczenie, przeproszenie... Jeśli nie potrafię, mam trudności to uciekam się do Maryi: "*Święta Maryjo Matko Boża módl się...*"

**2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa** - czy mam pragnienie Nieba? Czy zależy mi na Niebie? Pamięć o rzeczach ostatecznych pomoże mi unikać grzechów... "*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi...*"

**3. Zesłanie Ducha Świętego** - czy otwieram się na Ducha Świętego? Jaka jest moja wiara w Moc Ducha Świętego?

**4. Wniebowzięcie NMP** - Maryja naszą Orędowniczką w Niebie... O. Benedykt wspominał o wizerunku Matki Bożej Królowej Polski z Bledzewa.

**5. Ukoronowanie NMP na Królową Nieba i Ziemi** - *Święta Maryjo, Matko Boża Królowo Nasza módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.* Jak dobrze, że Bóg w swej dobroci dał nam Maryję za Matkę i naszą Królową.

O. Benedykt przytoczył wydarzenia, kiedy to Maryja okazywała Bożą moc i opiekę dla Narodu Polskiego

Z wdzięcznością i miłością wołajmy: "*Święta Maryjo, Matko Boża módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.*"

**Ojciec Benedykt w homilii przypomniał, jak ważne jest nasze oczyszczenie podczas spowiedzi Świętej**, podczas której doświadczamy Przemienienia Pańskiego w naszym życiu. Powracając do swoich obowiązków stanu każdy z nas musi doświadczyć Kalwarii, cierpienia, krzyża. Taki też jest nasz Kościół - wizja św. J. Bosko: DWIE KOLUMNY, którymi są Najświętszy Sakrament - Pan Jezus Eucharystyczny oraz Maryja Królowa Nieba i Ziemi.

**Post i wyrzeczenia są nam pomocne**, aby wyciszyć nasze emocje. Dusza ludzka jest Nieśmiertelna, ale Łaska Boża jest nam niezbędnie potrzebna, zatracamy ją, jeśli nie przychodzimy na niedzielną Mszę Świętą, na której Pan Bóg pragnie nas obdarowywać potrzebnymi DARAMI na dany czas naszego życia.

Ojciec Benedykt podkreślił, aby pozwolić Woli Bożej wypełniać się w naszym oraz innych osób życiu. Nie powinniśmy przeszkadzać innym w ich różnych doświadczeniach Kalwarii – Miłości Chrystusa poprzez cierpienie i krzyż, nie zniechęcać do Kościoła.

Każde spotkanie, rozmowę dobrze jest poprzedzić modlitwą do Ducha Świętego, abyśmy dawali innym **radość**.

Czas rekolekcji był DAREM NIEBIOS dla nas wszystkich, pogoda była słoneczna, mogliśmy podziwiać piękno Stworzonego Świata. Dom rekolekcyjny zaskakiwał swoim bogactwem Słowa Bożego, towarzystwem Świętych Bożych - cele były pod ich patronatem np. **św. Jan Bosko** był opiekunem mojej celi. W sobotę po obiedzie poszliśmy do kapliczki - powstałej (jak podaje legenda) w miejscu, gdzie cudownie została odnaleziona figurka **Matki Boskiej Swarzewskiej** z Dzieciątkiem.

Następnie spacerkiem dotarliśmy do Zatoki Puckiej, gdzie mogliśmy podziwiać malowniczy widok zamrznętego morza oraz piękno przyrody.

### WIZYTA W TOLKMICKU

W niedzielę po zakończonych rekolekcjach pojechaliśmy do Tolkmicka, aby ofiarować modlitwę za s. śp. Zofię i Ryszarda Grochowskich. Proboszcz ks. Krzysztof serdecznie nas przyjął, oprowadził nas zebranych w tamtejszym zabytkowym 650-letnim kościele, odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego następnie w kaplicy Domu Parafialnego mogliśmy pomodlić się przed wizerunkiem Boga Ojca w towarzystwie relikwii Świętych. Udaliśmy się na cmentarz. Na pięknie odnowionym grobie zapaliliśmy znicze, odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Mogłam osobiście podziękować Bogu za Dar śp. Zofii, za jej wytrwałość w założeniu wspólnoty Małych Rycerzy MSJ, za charyzmat jakim ją Pan Bóg obdarzył, za to Dobro, którym nas ludzi Bóg Miłosierny Obdarza. Z Bożą Pomocą powróciliśmy szczęśliwie do naszych domów. Jestem bardzo wdzięczna Bogu Ojcu w Trójcy Świętej Jedynemu, Maryi - Najukochańszej Matce oraz Świętemu Józefowi za przeżyty czas rekolekcji, Światło Ducha Świętego dla o. Benedykta, za przyjaciół którzy zaproponowali mi wejście do wspólnoty i to, że jestem Małą Rycerką MSJ, a także przyjaciółom z którymi mogłam przyjechać do Swarzewa. **Zostały zamówione intencje Mszy Świętych za śp. Zofię i Ryszarda Grochowskich** w Tolkmicku: **28 marca** godz.14.00 oraz **22 czerwca** 2026r. godz. 18.00.

Przeżyty czas rekolekcji był i jest nadal czasem pracy nad sobą, moim przeżyciem Mszy Świętej - staraniu się kontemplowania Męki Pana Jezusa ale i doświadczaniu Jego Zmartwychwstania, odkrywaniem Bożej Obecności oraz pełnieniem Bożej Woli w moim życiu.

Dziękuję Bogu za o. Benedykta, który przypominał o dziękczynieniu za Sakramenty Święte, za kapłanów, za uświadomienie ważności Miłości do Ojczyzny.

Wiara czyni cuda, a z drobnych rzeczy składa się moje życie. Takim kolejnym pięknym, ubogającym wydarzeniem były przeżyte rekolekcje. Pan Bóg przychodzi zawsze z Pomocą i Umocnieniem, wlewa nadzieję na kolejne dni, a wszystkie Łaski przez Niepokalane Serce Maryi.

Bóg zapłać

mr Halina z Belchatowa

## WERSJA II – RELACJA Z REKOLEKCJI W SWARZEWIE WEDŁUG RYCERKI TERESY Z WARSZAWY

Rekolekcje Uzdrawiająca moc Różańca Świętego podsumowałabym słowami modlitwy *Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko*, bo gdy wzywamy Matkę Najświętszą prosząc „Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej” to możemy być pewni, że nasza najlepsza Matka nas nie zostawi i Ta, która najwięcej może u Boga, wyjedna dla nas łaski, które są nam najbardziej potrzebne.

Ważna rada, jaką usłyszałam na tych rekolekcjach i która mnie uchroniłyby od wielu grzechów: każda rozmowa musi być poprzedzona modlitwą.

Moje przemyślenia: szkoda, że nie usłyszałam tych konferencji 20, 30, 40 lat wcześniej - „*Bądź pozdrowiona pełna łaski, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci*”, gdyż nie wiem, jaka ta śmierć będzie i kiedy będzie.

**RÓŻANIEC Jest to cudowny lek**, wydawany bez recepty. Należy go przechowywać w miejscach dostępnych dla dzieci. **/zobacz tekst str. 37-38/**

Każdy grzech ma swoją przyczynę, swój początek – wzburzenie, przemoc, doznane krzywdy. Wtedy trzeba przyjść do Jezusa, odmówić Różaniec.

Ale nie należy dawać posłuchu plotkom, trzeba sprawdzić źródło. Ale także trzeba być miłosiernym.

Nasza niedojrzałość emocjonalna powoduje niedojrzałość duchową. Można i trzeba to naprawić w sakramencie Spowiedzi.

Nasze grzechy powodują nasze osaczenie – gdy nie możemy sobie dać rady i jesteśmy „spętani” uzależnieniem od komputera, seksu czy innych uzależnień.

Jeśli nie znajdzie się wtedy takich czterech, którzy przywiodą nas do Jezusa, to może nastąpić spętanie przez demona. Z tymi problemami powinniśmy uciekać się do Maryi wołając „módl się za nami grzesznymi”.

Jeśli demon przejmuje całe ciało, wtedy następuje opętanie.

**Św. Kasjan** opisywał przypadek, gdy rodzice przyprowadzili opętanego syna. Demon wyszedł nie po odprawieniu nad nim egzorcyzmów, ale po modlitwie przechodzącego obok pokornego, pobożnego wieśniaka, który żył w czystości.

**Demon nienawidzi czystości**, a tam, gdzie jest czyste serce, tam modlitwa przebija Niebo.

Najwięcej ludzi idzie do piekła przez grzechy nieczyste.

Dlatego modlitwa dzieci ma wielką moc i dlatego demon dąży do demoralizacji dzieci.

Żyjąc na ziemi możemy skrócić czyjeś cierpienia w czyśćcu, ofiarując za kogoś Komunię Św., Różaniec...

W czasie objawień Matki Bożej w Fatimie Matka Boża ujawniła, że młoda dziewczyna, która zmarła, będzie w czyśćcu aż do końca świata. Wypowiadała się, ale nie zdążyła odpokutować.

**Różaniec jest absolutną potęgą...**

W Fatimie Matka Boża prosiła o modlitwę za nawrócenie grzeszników, za Rosję, za rodzinę. Prosiła również o nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca.

Przed kanonizacją sprawdza się, czy u kandydata była heroicznosc cnót kardynalnych: wiary, nadziei i miłości.

**Pokusy.** Pokusy próbują naszą wiarę. Można upaść, ale biada, gdy trwa się w upadku. Aby przywrócić stan łaski uświęcającej należy jak najszybciej pójść do Spowiedzi.

**Diabeł nienawidzi Różańca** – ale musimy go odmawiać sercem skruszonym. Brak skruchy wiąże ręce Pana Jezusa i zasłania Mu oczy – nie może nic zrobić.

**Ważne jest rozważanie Męki Pańskiej**, ale kontemplację należy prowadzić sercem skruszonym i pokornym. Nie można „klepać” Różańca i innych modlitw.

Potęga, moc, której nie pokona żadne zło to Różaniec + post + Msza Św.

Gdy człowiek szuka tylko przyjemności, to nie bierze swojego krzyża i nie idzie za Jezusem, nie jest Go godzien.

**Zwiastowanie Najświętszej Matki Bożej.** Jest też nasze poczęcie, którego my nie pamiętamy, ale Duch Św. pamięta. Sakrament małżeństwa jest wielką mocą. Małżonkowie powinni być otwarci na życie i omadlać moment poczęcia. Modlitwa o dobrego męża/żonę przynosi błogosławieństwo, które idzie przez całe życie. *Święto Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi*, aby do poczęcia dochodziło w środowiskach uświęconych.

**Nawiedzenie Świętej Elżbiety.** Czy służę drugiej osobie interesownie, czy bezinteresownie? Gdy kobieta jest w stanie błogosławionym, a mąż lub starsze dzieci jej dokuczają, to rzutuje to na całe życie dziecka.

**Boże Narodzenie.** Czy prosimy Boga o błogosławieństwo? Czy wierzymy w moc błogosławieństwa kapłana? A tylko w Kościele są sakramenty i tylko tutaj biją łaski. Demon żeruje na niewiedzy ludzi – np. zawieszanie jemioli jest przeciwne wierze katolickiej.

**Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni.** Jest to także nasz Chrzest. Chrzest Św. jest to wypędzenie demonów. Rodzice i chrzestni powinni skupiać się na Bogu, a nie myśleć o przyjęciu, o wyglądzie swoim czy dziecka. Przyrzeczenia Chrztu Św. powinny być nieustannie odnawiane.

**Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni.** Jaka jest moja hierarchia? Bóg? współmałżonek? Dzieci? My Jesteśmy podobni do dzieci. Też myślimy, że nie mamy grzechu. Powinniśmy modlić się ze skrucą, w pokorze, uniżenie, jak Maryja przy Zwiastowaniu. Tu na ziemi ludzie są bogaci w dobra materialne, w zaszczyty, zajmujący „pierwsze miejsce w synagogach”. W wizji **Św. Antoniego** ludzie wpadali do sidła, z którego nie mogli się wydostać. Tylko reszta była poza siłkami – byli to ludzie pokorni. Diabeł łowi teraz w swoje sieci myśli ludzi – przez internet, poprzez rozpustę, horrory i przemoc. Przed konferencjami powinna być przeprowadzona modlitwa do Ducha Świętego., aby Słowo Boże „osiadło” w ludziach, aby słuchacze nie mieli rozproszeń. Pan Jezus w słowach do Św. Piotra: „teraz ludzi będziesz łowił”, tzn. będziesz wyrwał ich z siodeł szatańskich. Bliżnim możemy w pokorze służyć poprzez czyn, słowo i modlitwę. Matka Boża udając się do Św. Elżbiety okazała Swoją pokorę.

**Chrzest Pański.** Pan Jezus był bez grzechu, ale przyjął na Siebie nasze grzechy i chciał być bliżej nas, a w tamtych czasach ludzie stronili od grzeszników (np. od celników). Ojciec Benedykt na jednej z konferencji: „powinniśmy wychowywać nasze pragnienia”. Jeśli relacje ze współmałżonkiem jest zaburzona, to nasza tożsamość jest zaburzona. Nasza droga do Nieba jest drogą przez krzyż.

Pan Jezus powiedział do **Św. Faustyny**, co zapisała w Dzienniczku: „**oblubienica Moja podobna jest do Mnie przez wzgardę**”. Najtrudniej jest cierpieć od swoich. A gdy nie możemy dać sobie rady z depresją, pomówieniami należy odmawiać Różaniec.

**Cud w Kanie Galilejskiej.** Każde *Zdrowaś Maryjo* to napełnianie, po kropelce, wodą stągwi kamiennych. Maryja zapełni braki w naszym małżeństwie.

Pan Jezus powiedział do **Annę Dąbskiej**: „**Polacy poznają prawdę i Ja ich podźwignę. Wiele narodów zginie**”. Tak więc Polska jest ostatnim bastionem, ale Maryja będzie nas chronić.

**Młodzi żyjący w konkubinacie ściągną na ten dom przekleństwo.**

**Św. Bernard z Clairvaux** – francuski mnich cysterski, porównywał te 6 stągwi kamiennych, służących do oczyszczeń, do 6 cnót, które oczyszczają duszę.

I - sza stągiew: milczenie święte.

II - ga stągiew: śpiewanie pobożne, pokora.

III-cia stągiew: milczenie. Tutaj oczyszczamy się z grzechów, które popełniliśmy gadatliwością. Istnieje 8 rodzajów gadatliwości: **głupie słowa, próżne słowa, fałszywe zakłamanie, słowa bezużyteczne, oszczercze, lubieżne, usprawiedliwiające się.** Musimy walczyć z zarazą pustosłowia.

Śpiewa się na chwałę Bogu i aby odpokutować grzechy, gdyż śpiew odpędza demony i stwarza na nami tarczę ochronną.

Kłęknięcie na błogosławieństwo jest wyrazem uszanowania Trójcy Świętej.

**Święty Kasper del Bufalo** włoski kapłan i założyciel Misjonarzy Krwi Chrystusa jest patronem osób chorujących na raka. /zob. tekst modlitwy str. 35/

Na Mszy Świętej powinniśmy być skupieni na Męce Pana Jezusa, gdyż każde wypowiedane przez kapłana słowo ma moc i szatan będzie starał się nam przeszkadzać. W kanonie rzymskim każda czynność kapłana podczas Mszy Świętej przedstawia etap Męki Chrystusa. My mamy czuwać na Mszy Świętej – jeśli tak nie jest, to wymaga to naszego oczyszczenia.

IV-ta stągiew: post. Oczyszcza on nasze powątpiewanie w wierze. Obżarstwo powoduje całą lawinę zwoźzeń diabelskich i w konsekwencji prowadzi do nieczystości. Post oczyszcza z grzechów i odpędza demony. Uwalnia również od ducha niemego (gdy zatailiśmy jakieś grzechy na Spowiedzi Św.) Poszcząc musimy mieć na uwadze motyw i aby post przyniósł owoce musi być czyniony z miłości do Pana Jezusa. Może być post błagalny, dziękczynny, uwielbienia. W przeciwnym wypadku jest to dieta.

V-ta stągiew: praca fizyczna. Brat zakonny nie może wymawiać się d pracy fizycznej. Cystersi z Bochni zaczęli budować kopalnię soli, uczyli ludność rzemiosła, śpiewu, piśmiennictwa. Dawid zgrzeszył, gdyż nie pilnował obowiązków stanu. Pracujemy dla chwały Bożej i nie możemy zazdrościć komuś, kto więcej od nas zarabia. Sposób odróżnienia ducha dobrego od złego: duch dobry działa, jeśli musimy przełamać trudności, a zły jest tam, gdzie jest łatwo, szybko, przyjemnie.

VI-ta stągiew: czystość ciała i serca. Musimy modlić się o ukrzyżowanie naszego wzroku, słuchu, smaku, dotyku, powonienia. Ta stągiew pomaga do oczyszczenia poprzednich pięciu stągwi. Niektórzy ludzie udają świętych. Jest to wielka pycha i spowodowane jest to przez demona. W życiu duchowym nie można działać „byle jak”. Stągwie wykonane są z kamienia, bo:

- droga prowadząca do świętości jest ciężka jak kamień,
- bo Chrystus jest kamieniem węgielnym.

Podczas rozgrzeszenia, gdy penitent wyznał swoje grzechy, to Bóg odpuszcza mu jego grzechy przez posługę kościoła - grzechy zostały mu odpuszczone mocą Ducha Świętego. Jest to jakby Przemienienie Pańskie.

Potem penitent idzie do swoich bliskich, idzie do świata, do swojej pracy i musi doświadczyć Kalwarii.

To jest obraz Kościoła, który widział Jan Bosko w wizji. Widział Łódź Piotrową z papieżem na czele, atakowaną przez mniejsze łódki.

Potem zobaczył dwie kolumny, które stały się osłoną tej łodzi. Pierwsza większa kolumna, którą jest Najświętszy Sakrament i druga mniejsza - jest nią **Maryja Niepokalana**.

To są te dwa skrzydła wokół, których Kościół się obraca. Jeśli któreś z tych skrzydeł będzie odrzucone (protestanci odrzucają Matkę Bożą), nastąpi zaburzenie i człowiek nie doświadczy Przemienienia.

Papież **Św. Leon Wielki** powiedział, że **Pan Jezus dał uczniom przeżyć to Przemienienie, aby ich umocnić w wierze, by nie zwątpili później, kiedy będzie umierał na Kalwarii.**

**Chwile ciemności**, które przychodzą na nasze życie w postaci np. złych myśli są z dopustu Bożego dla oczyszczenia naszej duszy. A my wtedy martwimy się, że się źle modlimy, że Bóg nas opuścił. A wtedy właśnie Bóg niesie nas na rękach.

Łaska Boża jest do zbawienia koniecznie potrzebna.

Wielu ludzi traci łaskę Bożą albo traci wiele łask, kiedy nie przyjdzie na Mszę Świętą niedzielą i te łaski już nigdy do nich nie powrócą. A mogły być to te łaski, na które czekali (np. łaska znalezienia dobrej pracy, dar cierpliwości do dzieci, łaska zdrowia).

Nie ma ważniejszych rzeczy w kosmosie niż Msza Święta. Jest to wydarzenie najważniejsze, najcenniejsze w kosmosie.

Dusza ludzka składa się ze składników:

- Duch Boga żywego, tchnięty przy poczęciu,  
 - rozum i pamięć (pamięć zawsze będzie w nas trwała)  
 - wolna wola (można wybrać życie lub śmierć, jeśli zrobimy coś ze złości, a nie z miłości – w przyszłości będziemy musieli za to odpowiedzieć).

Musimy pomagać, aby inni też się zbawili – poprzez:

- Mszę Świętą,
- Komunię Świętą,
- Odpusty,
- Różaniec Święty.



**„Na świecie doznacie ucisku, ale Jam zwyciężył świat”.**

Do Królestwa Bożego często trzeba nam iść przez cierpienie i trudy. Na tej drodze możemy się umacniać i uświęcać Ciałem i Krwią Chrystusa.

Obecnie wiele osób nie przystępuje do Komunii świętej, gdyż przestali wierzyć w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Eucharystii. (70% Amerykanów nie wierzy w żywą obecność Boga w Komunii Świętej).

**Nawracanie i głoszenie Królestwa Niebieskiego.** Jeśli ja się nawrócę, to później inni będą się nawracać.

**Matka Boża nawołuje nas do pokuty, żebyśmy mogli odeprzeć grzechy nieczyste.**

W dzisiejszych czasach zamętu powszechnego, w czasach, gdzie wszystko jest przesiąknięte rozpustą, gdy mamy jakieś problemy w tym względzie, winniśmy wołać Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.

W tajemnicy **Przemienienia Pańskiego**, gdy Pan Jezus wychodzi na górę Tabor, bierze Piotra, Jakuba i Jana - tych wybranych uczniów, którzy później są też na Górze Oliwnej, gdyż Pan Jezus ma dla nich szczególne misje. Św. Piotr będzie pierwszym męczennikiem, a jako biskup w Jerozolimie, będzie głową Kościoła.

Jeśli ktoś mnie skrzywdził lub ja kogoś skrzywdziłem powinienem wołać Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi

Przy tajemnicy **Ustanowienie Eucharystii** powinniśmy przypomnieć sobie, czy nie zaniedbaliśmy z lenistwa jakiejś Mszy Świętej niedzielnej. Jeśli tak się zdarzyło, należy pójść w tygodniu, żeby zadośćuczynić za tamtą niedzielę. Jeżeli rozpraszamy się na Mszy Świętej, wtedy wołajmy: Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.

Podobnie, jeśli mamy problem z księdzem, proboszczem, wołajmy: *Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*

Pan Jezus chce, żebyśmy modlili się za siebie nawzajem, żebyśmy modlili się za kapłanów, gdyż „źniwo wielkie ale robotników mało”, o uświęcenie dla kapłanów, o nowe powołania, żeby miał kto nam odprawić Mszę Świętą.

Jeszcze bardziej musimy modlić się za kapłanów, którzy wybrali karierę i wygodne życie.

W tajemnicy **Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu** Pan Jezus pokazał nam jak Jego Krew i Pot wsączają się w ziemię, a z prochu ziemi my powstaliśmy (i w proch się obrócimy).

Jeśli nie ma postu i nie ma pokuty (post uśmierza wady i namiętności) to w Kościele rodzi się zło, a my zamiast się gorszyć winniśmy wołać: „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*”

**Biczowanie Pana Jezusa.** Pan Jezus pokazał Św. Faustynie w wizji, że podczas biczowania najokrutniej biczowali Go Jego wybrani – kapłani.

Podobnie przy grzechach języka (kpienie z drugiego człowieka, naśmiewanie się) wołajmy: „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*”

**Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa** - ile razy kpiłiśmy, wyśmiewaliśmy się z drugiego człowieka.

**Pan Jezus dźwiga Krzyż.** Każdy z nas ma swój krzyż. „**Kto nie bierze swojego krzyża i chce iść za Mną, nie jest Mnie godzien**”. Jeśli na krzyż narzekalem, wołam: „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*”

**Śmierć Pana Jezusa.** Razem z Maryją powinniśmy przygotować się na własną śmierć. Zróbmy sobie postanowienie, żeby uświadomić sobie, czy ja doczekam wieczora, bo jeżeli lekceważę myśl o nieuchronności swojej śmierci - wołam: „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*”

**Św. Filip Nereusz, św. Jan Bosko** dbali o świadomość na obecność Pana Boga - że Pan Bóg cały czas na nich patrzy.

**Św. Teresa od Dzieciątka Jezus** co 15 minut rozmyślała, że Bóg ją ukochał nieskończoną miłością poprzez cierpienie Swoje, poprzez Krew Swoją, że nosi ją na rękach, że ją przytula, że ją kocha. Jest to pamięć o obecności Bożej (dawniej zakonnicy witali się słowami „memento mori”) Jeśli ja chociaż dwa razy w ciągu dnia nie uświadamiam sobie obecności Bożej, to wołam: „*Święta Maryjo Matko Boża módl się za nami grzesznymi.*”



**Zmartwychwstanie Pana Jezusa.** Pan Jezus pokona nasze lęki. Bojaźń Boża to nie jest lęk – to zniechęcenie grzechu.

Jesteśmy bliźniami poprzez blizny, które sobie wzajemnie w przeszłości zadaliśmy.

**Wniebowstąpienie Pana Jezusa.** Aby dobrze przygotować się do Nieba winniśmy rozmyślać o swojej śmierci, o Niebie, piekle, czyśćcu.

**Zesłanie Ducha Świętego.** Winniśmy uwielbiać Ducha Świętego i zawierzyć Mu całą naszą rodzinę. Duch Święty ogniem, który wypala, ale który nie niszczy. s. Mateusz Szerszeń CSMA

## **DLACZEGO BÓG STWORZYŁ SZATANA, WIEDZĄC, ŻE SIĘ BUNTUJE?**

Wiele osób zadaje pytanie: „Jeśli Bóg wiedział, że Szatan stanie się diabłem, to po co w ogóle go stworzył?”

Na pierwszy rzut oka wydaje się to trudnym pytaniem.

Jednak Biblia daje nam odpowiedź, która jest zarówno zaskakująca, jak i głęboka.

### Rozdział 1: Bóg nie stworzył szatana jako szatana.

Bóg nigdy nie stworzył diabła. Bóg stworzył chwalebne anioła. Istota, którą obecnie nazywamy szatanem, została pierwotnie stworzona jako dobra, święta, piękna i potężna. Po każdym akcie stworzenia Pismo Święte wielokrotnie powtarza: > „Bóg widział, że to było dobre.” (Księga Rodzaju 1) Dotyczy to również aniołów. Szatan nie został stworzony jako zły. Stał się zły. Tak jak Adam nie został stworzony jako grzesznik, ale stał się nim poprzez nieposłuszeństwo, tak Szatan nie został stworzony jako diabeł, ale stał się nim poprzez bunt.



### Rozdział 2: Dlaczego Bóg go nie powstrzymał?

Ponieważ miłość wymaga wolności. Bóg nie stworzył robotów. Stworzył istoty zdolne do prawdziwej miłości do Niego. Ale w momencie, gdy istota jest naprawdę wolna, ma również możliwość powiedzenia „nie”. Bez wolności może istnieć posłuszeństwo. Ale nie może istnieć miłość. Bunt szatana nie był wadą Bożego stworzenia. Było to nadużycie wolności, którą dał mu Bóg.

### Rozdział 3: Czy Bóg mógł stworzyć wolne istoty, które nigdy nie grzeszą?

Bóg mógł stworzyć świat bez wolności. Ale wtedy nie byłoby świętych. Nie byłoby męczenników. Nie byłoby bohaterów wiary. Nie byłoby Dziewicy Maryi mówiącej: „Niech mi się stanie według Twojego słowa”. Nie byłoby apostołów porzucających wszystko, by pójść za Chrystusem. Miłość ma sens właśnie dlatego, że jest dobrowolnym wyborem.

**Rozdział 4: Największa niespodzianka.**

Oto coś, o czym wiele osób nigdy nie myśli: Bóg wiedział, że szatan się zbuntuje. Bóg wiedział również, że go pokona. Diabeł nie jest rywalem Boga. Jest stworzeniem Boga. Bunt szatana nigdy nie zaskoczył Boga. Jeszcze przed upadkiem Bóg znał już zwycięstwo Chrystusa. Krzyż nie był planem awaryjnym Boga. Był on częścią Jego wiecznej mądrości.

**Rozdział 5: Krzyż ujawnia odpowiedź.** Gdyby nie doszło do buntu: Nigdy nie ujrzelibyśmy Bożego miłosierdzia. Nigdy nie zrozumielibyśmy przebaczenia. Nigdy nie byliśmy świadkami głębi miłości Chrystusa na Kalwarii. Jak słynnie zauważył św. Augustyn, **Bóg dopuszcza zło, ponieważ może z niego wyprowadzić większe dobro.** Najlepszym przykładem jest sam Krzyż.

Najgorsze zło, jakie kiedykolwiek popełniono – ukrzyżowanie Syna Bożego – stało się środkiem zbawienia świata. Ostateczna lekcja. Bóg stworzył Lucyfera jako wspaniałego anioła. Lucyfer dobrowolnie wybrał pychę. Pycha zmieniła anioła w diabła. Jednak nawet bunt szatana nie zdołał pokrzyżować Bożego planu. Historia zbawienia nie dotyczy tego, jak potężny jest szatan. Opowiada o tym, o ile potężniejszy jest Bóg. Diabeł powiedział: „Nie będę służył”. Syn Boży powiedział: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Jeden wybrał pychę i stał się ciemnością. Drugi wybrał posłuszeństwo i stał się Światłością świata. I ostatecznie to nie bunt szatana definiuje historię. To zwycięstwo Chrystusa.

## ZAKAZAĆ DZWONÓW? OBY NIGDY DO TEGO NIE DOSZŁO...

Dźwięk dzwonów kościelnych należy do tej części kultury chrześcijańskiej, która przypomina o tym, że czas i życie mają wymiar duchowy. Przyzwyczailiśmy się do ich głosu tak bardzo, że wielu ludzi myśli dziś, iż są jedynie „religijnym zegarem”. Ot, sygnał, że zaczyna się Msza święta albo że wybiła pełna godzina. Tymczasem przez wieki chrześcijanie patrzyli na dzwony zupełnie inaczej. Wiedzieli, że ich głos ma dużo głębsze znaczenie.

Dlatego Kościół nigdy nie traktował dzwonu jak zwykłego przedmiotu. **Dzwon otrzymywał imię. Był poświęcany wodą święconą, okadzany kadzidłem, a nawet namaszczone olejem świętym.** Dawniej mówiono o tzw. chrzcie dzwonu. Dla współczesnego człowieka może to brzmieć dziwnie, ale dawni chrześcijanie rozumieli coś, co my zagubiliśmy: materia może służyć Bogu. Drewno krzyża, woda chrztu, olej bierzmowania, chleb Eucharystii, a nawet metal dzwonu mogą stać się narzędziem łaski i znakiem obecności Boga.

Podczas poświęcenia dzwonu kapłan modli się, aby jego głos **umacniał wierzących, odpędzał zło, uciszał burze i oddalał nieszczęścia.** Nie chodziło tu o magię ani zabobon. Człowiek wierzący wiedział, że świat duchowy jest realny. Wiedział również, że modlitwa Kościoła ma moc. Głos dzwonu był więc czymś więcej niż zwykłym dźwiękiem. Był przypomnieniem, że ziemia należy do Boga. Do dziś pamiętam, jak pewna starsza osoba opowiadała mi, że **zaraz po 1945 roku wierzono, iż trzy ostatnie bicia dzwonu mają przypominać o tych, którzy zginęli w czasie wojny i wzywać nas do modlitwy właśnie za nich.**



W dawnych czasach, kiedy nad wioską zbierały się czarne chmury, często uruchamiano dzwony na znak zbliżającego się niebezpieczeństwa. Nie dlatego, że ludzie wierzyli w magiczną moc metalu, ale dlatego, że cały świat powierzali Chrystusowi. **Dzwon był modlitwą rozlaną nad polami, domami i ludzkim lękiem.** Jego głos mówił: „**Nie jesteście sami**”.

Może dlatego zło tak bardzo nienawidzi ciszy z wnętrza kościołów i głosu dzwonów wokół nich. Dzwon wprowadza porządek w chaos. Rozdziera hałas świata. Przypomina o czymś większym niż codzienność. Człowiek biegnie do pracy, kłóci się, martwi, aż nagle słyszy dźwięk dzwonu. Przez chwilę wszystko się zatrzymuje. To trochę tak, jakby niebo upomniało się o człowieka. **Szkoda, że zanika praktyka odmawiania modlitwy „Anioł Pański” o godzinie 12:00.** Kiedyś przerywano na chwilę pracę, aby oddać chwałę Bogu.

**Nieprzypadkowo od kilkunastu lat w wielu miastach coraz częściej pojawiają się głosy domagające się ograniczenia albo całkowitego uciszenia kościelnych dzwonów.** Jednym przeszkadzają rano, innym wieczorem, jeszcze innym sam fakt ich istnienia. Człowiek współczesny chce świata sterylne, wygodnego i całkowicie poddanego własnej kontroli. Tymczasem dzwony przypominają, że istnieje jeszcze Ktoś większy od nas. Ich głos przebija się przez zamknięte okna mieszkań, przez słuchawki, telewizory i smartfony. Mówi człowiekowi, że nie jest panem czasu ani świata. Być może właśnie dlatego dla wielu stały się niewygodne i doprowadzają walczących do szaleństwa.

Dawniej dzwony towarzyszyły całemu życiu. **Dzwoniły przy narodzinach i pogrzebach. Wzywały na Eucharystię. Ogłaszały pożary, wojny i zwycięstwa. Biły na Anioł Pański o świcie, w południe i wieczorem.** Ich głos mówił ludziom, że czas należy do Boga. Dzisiaj człowiek nosi w kieszeni zegarek dokładniejszy niż wszystkie średniowieczne dzwonnice razem wzięte, ale jednocześnie coraz częściej gubi sens czasu. Bo dzwon nie tylko odmierza godziny. **Dzwon przypomina o wieczności.**

Jest jeszcze coś niezwykłego w głosie kościelnego dzwonu. **Każde jego uderzenie przypomina zwycięstwo Chrystusa.** To dlatego chrześcijaństwo zawsze kochało dźwięk dzwonów. W nich jest echo Wielkanocy. Gdy dzwony rozbrzmiewają w czasie Rezurekcji, człowiek ma wrażenie, że cały świat krzyczy: „**Chrystus żyje!**”.

I może właśnie dlatego warto czasem zatrzymać się, kiedy usłyszymy dzwony. Nie traktować ich jak przypadkowego hałasu w tle miasta. Bo to nie jest tylko metaliczny dźwięk. To głos starego chrześcijańskiego świata, który woła do nas ludzi z XXI wieku.

A każdy dzwon mówi to samo: **Bóg króluje. Chrystus zwyciężył.** Dlatego kiedy usłyszysz jutro dźwięk dzwonu wspomnij słowa Ernesta Hemingwaya: „**Nie pytaj, komu bije dzwon. Bije on tobie**”.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA (ur. 1987) – kierownik duchowy, publicysta i rekolekcjonista.

Redaktor naczelny dwumiesięcznika „Któż jak Bóg”.



# INTENCJE MSZY ŚW. II kwartał 2026

## 216 MSZY ŚW. od 22.02.-18.06.2026 + 83 Msze wieczyste

**Wszyscy rycerze i ofiarodawcy, którzy chcieliby podzielić się zamawianymi intencjami mszalnymi i zamieścić je w tej witrynie internetowej – proszeni są o przesyłanie ich na adres mailowy: [malirycerze@gmail.com](mailto:malirycerze@gmail.com) lub SMS-em / WhatsApp-em na kom. 668093700**

Wszystkie zgłoszone intencje Mszy św. dostępne są na stronie Legionu MRMSJ

<https://malirycerze.pl/intencje-mszy-sw-w-2025/>

### Poniżej wykaz ilościowy ofiarowanych Mszy św.

Z uwagi na zbyt dużo intencje szczegółowych w tym Głosie podany zostaje wykaz Mszy św. jakie w ostatnim czasie były ofiarowane w intencjach Kościoła, duchowieństwa, Ojczyzny w tym za prezydenta RP, władze, Legionu, konających, dusz czyścących i innych jakie były w zatroskaniu o rodziny, dzieci, młodzież, ochronę i osłonę przed działaniami diabelskimi i atakami demonicznymi oraz skutkami satanistycznym. Zainteresowanych odsyłamy na stronę legionu (link powyżej)

– 216 Msze św. zwykle w tym: 4 nowenny z Mszy św. i 4 x 6 Mszy św. ku czci 5 mąk Jezusa Chrystusa i Zmartwychwstałego Pana

– 83 Msze św. wieczyste

– 20 int. Mszy św. okolicznościowe zbiorowe w ramach wielkiej nowenny w Górze Kalwarii

### Wielkie Bóg zapłać wszystkim zamawiającym,

wszystkim ofiarodawcom i zamawiającym Msze św.

również tym ofiarującym indywidualnie jak i w lokalnych wspólnotach



## RELACJA ZE SPOTKANIA MAŁYCH RYCERZY w Piotrkowie Trybunalskim, w marcu 2026

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica!

Comiesięczne spotkania Małych Rycerzy MSJ w Piotrkowie Trybunalskim odbywają się w każdy **trzeci piątek** miesiąca w Klasztorze Ojców Bernardynów. Każde spotkanie rozpoczyna się Mszą Świętą (godz. 15.00) w intencjach zamówionych przez MRMSJ. Msza Św. odprawiana jest przez o. Huberta (opiekuna MRMSJ).

W piątek 20 marca 2026 r. pojechaliśmy z żoną do Piotrkowa Trybunalskiego na kolejne takie spotkanie. W czasie Mszy Świętej Jolanta P. i Ewa L., wstąpiły na czas postulatu (próby) w szeregi Legionu MRMSJ.

Po zakończeniu Mszy Św. wspólnie odmówiliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia. Następnie udaliśmy się na adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Adorację rozpoczęliśmy modlitwą uwielbiającą Boga Wszechmogącego w Trójcy Jedynego. Następnie rozważaliśmy Mękę Pana Jezusa w poszczególnych stacjach Drogi Krzyżowej na podstawie objawień bł. Anny Katarzyny Emmerich.

Intencje w jakich prosiliśmy Pana Boga Wszechmogącego przedstawiła animator mr Zofia:

*” Ojcie Wszechmogący przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Przczyste Serce św. Józefa, Rany, Mękę i Najdroższą Krew Pana Jezusa Chrystusa, Krwawe Łzy Maryi ofiarujemy Ci intencje Mszy Św., Koronkę do Miłosierdzia Bożego, jako zadośćuczynienie, wynagrodzenie za nasze grzechy, grzechy naszych rodzin i całego świata, za Kościół Św., Ojca Św., kapłanów i stany zakonne i nowe powołania kapłańskie, za dusze w Czyśćcu cierpiące, szczególnie MRMSJ, za śp. Zofię Grochowską i jej beatyfikację. Prosimy o pokój w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Rządzących naszym krajem polecamy Twojej Świętej Sprawiedliwości. Prosimy o Dary Ducha Św. dla Prezydenta RP.*

*Pod Twoją opiekę oddajemy się Tobie nasz Ojczy, który nas nigdy nie opuszczasz, naszymi prośbami nie gardzisz, ale, jako dobry Ojciec wysłuchujesz nas. Ratuj nas Ojczy od wszelakich przygód, klęsk, nieszczęść i wojen, bo Ty rządysz i kierujesz światem, jako Pan wszechświata i Bóg Wszechmocny. Pojednaj nas zawsze w swym Miłosiernym Sercu, bo jesteś Ojczy Miłosierdzia”.*

Do wspólnej modlitwy zaprosiliśmy wszystkie CHÓRY ANIELSKIE, świętych Męczenników, cały Dwór Niebieski i Maryję Królową nieba i ziemi z prośbą, aby te nasze modlitwy i ofiary uświęciła w swym Niepokalanym Sercu i złożyła przed Tron Ojca Niebieskiego.

Rozważając Mękę Drogi Krzyżowej Pana Jezusa na twarzach Małych Rycerzy było widać bardzo duże wzruszenie, a nawet niektórym łzy płynęły po policzkach, kiedy przeżywaliśmy cierpienie Pana Jezusa.

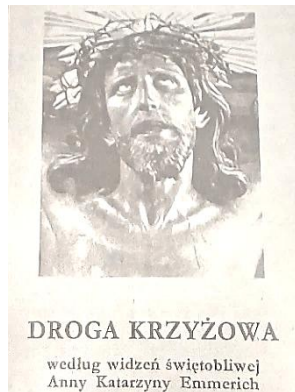


Podczas modlitwy adoracji, uczciliśmy rany Pana Jezusa na Krzyżu poprzez ich ucałowanie.

Na zakończenie adoracji zaśpiewaliśmy pieśń błagalną do Boga Ojca Wszchemogącego.

Ponieważ było duże zainteresowanie rozważaniami Męki Drogi Krzyżowej Pana Jezusa według objawień bł. Anny Katarzyny Emmerich powstała myśl (mr Zofia), aby zamówić książki dla wspólnoty MR do osobistego rozważania Męki Pana Jezusa.

Dziękujemy Trójcy Przenajświętszej za wysłuchanie naszych modlitw w adoracji Najświętszego Sakramentu i Małym Rycerzom z Piotrkowa Trybunalskiego za tak staranne przygotowanie modlitw uwielbiających Pana Boga i bardzo duże zaangażowanie wszystkich w prowadzeniu modlitw. Wspólnota MR w Piotrkowie Trybunalskim, dziękuje również Gwardianowi Klasztoru o. Micheaszowi i opiekunowi wspólnoty o. Hubertowi za posługę kapłańską, za opiekę duchową. Mali Rycerze nadmieniają, że Ojcowie są dla nich bardzo przychylni i są z nimi od początku powstania wspólnoty. Pamiętają czas, kiedy jeszcze przyjeżdżała do nich siostra Zofia Grochowska.



mr Andrzej

## ŚWIADECTWO: JAK WAŻNE JEST POZOSTAWIĆ UREGULOWANE SPRAWY MAJĄTKOWE

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Pragnę podzielić się przeżyciem z Woli Nieba, dotyczącym sprawy testamentu po rodzicach.

Moja rodzina - rodzice i nas trójka rodzeństwa, była rodziną kochającą się, do śmierci rodziców. Przyczyną niezgody stał się uciulany " majątek" pozostawiony częściowo bez podziału. To było bardzo bolesne dla mnie przeżycie.

Pomoc przyszła z Nieba na modlitwie przed Przenajświętszym Sakramentem. Otrzymałam Słowa i polecenie wysłania sms-a siostrze:

– Zrzekam się wszystkiego, pragnę żyć wg Woli Bożej. Przebaczam Wam wszystko i proszę o przebaczenie.

Prośbę spełniłam i zostałam uzdrowiona, kamień z serca spadł. Poczułam się wolna i szczęśliwa.

Po sześciu latach od śmierci, w ubiegłym roku w Wigilię otrzymałam od siostry sms-a, że śniła Jej się mama i prosiła, aby mnie za wszystko przeprosiła. Tą wiadomość przekazałam całej mojej rodzinie przy wigilijnym stole, aby nikt nigdy nie miał wątpliwości o istnieniu życia poza życiem ziemskim.

Zadzwoiłam do siostry, była długa, szczerza rozmowa, siostrzana, jak w naszym domu. Po którejś kolejnej rozmowie, siostra stwierdziła, że teraz jest szczęśliwa. Bogu niech będą dzięki i naszej kochanej Mamie. Zatroszczyła się, nawet z Nieba (mam taką nadzieję).

W niedługim czasie mnie przyśnił się Tata, pochyla się nade mną i wypowiada słowa:

– Kocham was.

Drogie siostry i bracia, dzielę się tym świadectwem, aby przekazać, **jak ważne jest pozostawić uregulowane sprawy majątkowe.**

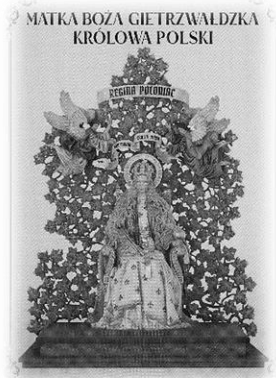
Bóg zapłać!

mr M.B.

## **OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ NA NOWO ODKRYWANE /w 149 rocznicę objawień/**

W dniu dwudziestego pierwszego listopada 1817 roku gospodarz Diecezji Warmińskiej, Biskup Phillip Krementz, na podstawie bardzo licznych oficjalnych dokumentów kościelnych wydał oświadczenie, opatrzone jego imprimatur, mówiące o stu osiemdziesięciu siedmiu objawieniach Matki Bożej, jakie w dniach od dwudziestego siódmego czerwca do szesnastego września 1877 roku miały miejsce w Gietrzwałdzie.

Nie licząc kilku bardzo sporadycznych przypadków, wszystkie kolejne objawienia Maryjne, składające się na to wielkie historyczne wydarzenie, miały miejsce na potężnym, bo ponad dwieście lat liczącym drzewie klonu, rosnącym w pobliżu głównego wejścia do Gietrzwałdzkiego Sanktuarium. Środkowy konar tego drzewa został pozbawiony gałęzi, były one bowiem tak rozłożyste, że zasłaniały dostęp światła do okien domu parafialnego. Na tym właśnie potężnym konarze, bezpośrednio przed każdym objawieniem, aniołowie ustawiali królewski tron wysadzany perłami. Chwilę polem zasiadała na nim zstępująca z Nieba Matka Najświętsza, która podczas wszystkich objawień trzymała w obu rękach regalia: jabłko i berło królewskie. Jej głowę zdobiła zamknięta królewska korona, zaś nad głową widoczny był zawieszony w powietrzu krzyż. Całość opisanej wizji oświetlona była pięknym niezemskim światłem.



Świadkiem pierwszego objawienia była trzynastoletnia Augusta Szafryńska, którą koleżanki i rodzice nazywali zdrobniale Justynką. Już pierwszego dnia objawień Matka Najświętsza poinformowała Justynkę, że będzie powracać w to miejsce codziennie przez trzy kolejne miesiące. Przez wszystkie kolejne dni Justynka, zgodnie z sugestią księdza proboszcza, przychodziła pod klon, gdzie w czasie modlitwy była świadkiem wszystkich zapowiedzianych przez Matkę Bożą objawień. Trzydziestego czerwca udała się tam razem ze swoją najbliższą, rok młodszą kuzynką Basią Samulowską. Jak wielka była radość Basi, która modląc się razem z Justynką również doznała Laski widzenia Matki Bożej. Laski tej doznała także we wszystkich późniejszych objawieniach, poza jednym przypadkiem, jaki zdarzył się w dniu pierwszego lipca. Basia tego dnia widziała tylko pięknie światło towarzyszące objawieniom. Zrozpaczoną tym faktem dziewczynkę nocą odwiedziła Matka Boża we własnej sypialni, do której aniołowie wnieśli najpierw tron i regalia.



W późniejszym czasie łaski objawień doznały jeszcze dwie inne osoby: dwudziestoczteroletnia panna Katarzyna Wieczorkówna oraz czterdziestosześcioletnia wdowa Elżbieta Bilitewska.

W czasie jednego z objawień Matka Boża poprosiła wizjonerki, aby to uświęcone Jej obecnością miejsce zostało odpowiednio upamiętnione. W odpowiedzi na to życzenie mieszkańcy Gietrzwałdu w krótkim czasie zbudowali kapliczkę, w której umieszczono sprowadzoną z Monachium, dobrze znaną z objawień w Lourdes, figurkę Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia.

Matka Najświętsza zaakceptowała wybrany przez mieszkańców sposób upamiętnienia objawień, a kapliczka stojąca do dziś w tym miejscu stanowi pamiątkę omawianych tutaj wydarzeń.

W czasie owych trzech miesięcy trwania objawień ze wszystkich trzech zaborów przybyło do Gietrzwałdu ponad pół miliona Polaków. Tu, w Gietrzwałdzie, ku ich sporemu niekiedy zaskoczeniu orientowali się, że niezależnie od zaboru z jakiego przybyli, wszyscy posługują się tym samym językiem. Tak więc tutaj dopiero wielu z nich dowiedziało się po raz pierwszy, że Polska była kiedyś suwerennym królestwem. Niektórzy z nich, chcąc się o tym osobiście przekonać, wprost z Gietrzwałdu jechali do Krakowa, gdzie odwiedzali Wawel. Nie należy dziwić się tej sytuacji, wszak żaden z zaborców nie był zainteresowany, aby wiedza o dawnej potęgze Rzeczypospolitej docierała do świadomości prostego ludu, z którego w znacznej większości wywodzili się przybywający do Gietrzwałdu pątnicy.

Miejmy jednak i my świadomość, że również przed nami skutecznie ukrywana jest prawda mówiąca o tym, że to Gietrzwałdzkim objawieniom zawdzięczamy odzyskanie niepodległości w 1918 roku. W sposób doskonały i jednoznaczny udowadnia to w swojej książce „Niepodległość: wyszła z Gietrzwałdu” książd profesor Krzysztof Bielawny. Kiedy zaś, w niecałe dwa lata później, próbowano nam tę wolność znowu odebrać, nie dopuściła do tego Matka Boża Łaskawa, dokonując znanego Cudu Nad Wisłą. Wrogie Polsce siły po dzień dzisiejszy oba te cudowne wydarzenia utrzymują przed nami w tajemnicy. Tragiczną konsekwencją tej sytuacji jest obiektywna prawda, że nasza narodowa wiedza o objawieniach w Gietrzwałdzie oraz Cudzie Nad Wisłą, a także świadomość wielkiego historycznego znaczenia tych wydarzeń, jest w Polsce, najdelikatniej mówiąc, nikła.

Aby tej groźnej sytuacji przeciwdziałać, podjęliśmy się budowy w Gietrzwałdzie Muzeum Objawień Matki Bożej i Różańca Świętego oraz Mariologicznego Ośrodka Badawczego. Bowiem w naszym tysiącletnim kulcie Matki Bożej dopatrujemy się najważniejszego źródła polskiej, katolickiej tożsamości narodowej, na której od tysiąca lat opierała się i od której po dzień dzisiejszy zależy nasza narodowa i państwowa egzystencja.

Na koniec wiadomość najważniejsza: Błogosławiony Honorat Koźmiński, który przez cały czas objawień przysyłał do Gietrzwałdu bezhabitowe siostry zakonne, które przywoziły mu relacje z objawień uzyskane wprost od wizjonerki, powołując się na słowa Matki Bożej przekazał nam jej zapewnienie, że jeśli Polacy zdobędą się na zorganizowanie w Gietrzwałdzie nieustającej modlitwy różańcowej, to Nasza Matka i Królowa zapewnia nas, że do samego końca czasów żadna tragedia Polski więcej nie spotka.

## MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

O Przenajświętsza Maryjo Panno!

Matko Boska i niebieska nasza Matko, Królowo Korony Polskiej! Jaśniejąca niezliczonymi cudami w Ojczyźnie naszej; jedyna Ucieczko i Obrono nasza!

Oto na kolanach błagają Cię Twoje dzieci ze łzami z głębi duszy i z całego serca: Matko Miłosierdzia! Zlituj się nad nami, ratuj nas!

Wskrześ w biednej naszej Ojczyźnie dawną wiarę Ojców naszych, ale wiarę żywą, która objawia się dobrymi uczynkami i skrupulatnym spełnianiem przepisów Kościoła i tę miłość gorącą ku Tobie, z jakiej dawni Polacy na cały świat słynęli i chwałą Twojego świętego Imienia Ojczyznę swoją wieńczyli. Wzbudź w Ojczyźnie naszej dusze święte i niewinne, a charaktery zacne, które by nam przywróciły dawne czasy, kiedy Polska w obliczu Nieba i ziemi, jaśniała świętymi swoimi synami i córkami.

Błagamy Cię o to, o Pani nasza! Pani nieba i ziemi, przez miłość Twoją ku Boskiemu Synowi Twojemu Jezusowi Chrystusowi, który z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

**Za zbiorem modlitw: ks. J. A. Łukaszewicz, U stóp Krzyża, wydanie piąte, Kraków 1929. s. 535-537.**

Obraz widoczny przy tytule ukazuje Matkę Bożą dokładnie w taki sposób, w jaki objawiła się Ona w Gietrzwałdzie. Rzeźba ta stanowi najważniejszy eksponat naszego Muzeum.

Inicjatywa pochodzi od Fundacji Święty Olaf Na Rzecz Podtrzymania i Rozwoju Katolickiej Tożsamości Narodu Polskiego.

Prezes Fundacji: Kazimierz Stefan Krawczyk; kontakt: **518 106 158**

Muzeum Objawienia i Różańca Świętego w Gietrzwałdzie Olsztyńska 9. 11-036 Gietrzwałd  
www.muzeumgietrzwald.pl / www.swietyolaf.pl

### Informacje kontaktowe

**Fundacja Święty Olaf na rzecz podtrzymania i rozwoju katolickiej tożsamości Narodu Polskiego**

Kazimierz Stefan Krawczyk - Prezes Zarządu, tel.: 518 106 158

Al. Piłsudskiego 64, 10-450 Olsztyn **www: [swietyolaf.pl](http://swietyolaf.pl) /email: [s-krawcz@online.no](mailto:s-krawcz@online.no)**

### Muzeum Objawień i Różańca Świętego w Gietrzwałdzie

ul. Olsztyńska 9, 11-036 Gietrzwałd

Muzeum **czynne codziennie** w godzinach **9:00 - 17:00**

**sklep internetowy:** [muzeumgietrzwald.pl/sklep](http://muzeumgietrzwald.pl/sklep)

**email:** [kontakt@muzeumgietrzwald.pl](mailto:kontakt@muzeumgietrzwald.pl)

**YouTube:** [@MuzeumGietrzwald](https://www.youtube.com/@MuzeumGietrzwald)

**tel. 600 408 290** /p. Maksymilian/



Tu można zamówić książkę autora Ks. Franza Hiplera pt. „Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego” podług urzędowych dokumentów spisane i w następnym 1878 roku, kilka miesięcy po objawieniach, za pozwoleniem Ks. Biskupa Warmińskiego wydane drukiem i nakładem drukarni Warmińskiej (J. C. Pohl) Książka jest prezentowana przez p. Kazimierza w internecie.



## KILKA MODLITW Z OSOBISTEGO MODLITEWNIKA RYCERKI MARIOLI DO PRYWATNEGO UŻYTKU

### MODLITWA DO PANA JEZUSA PODANA PRZEZ ANIOŁÓW MIŁOSIERDZIA

I pójdę do źródła Miłosierdzia Twego Panie zaczerpnąć Twojej miłości, by dusza moja była pełna radości, aby kłopoty i smutki zostawić w Twojej kieszonce Miłosierdzia Twego. I będę Ci śpiewała pieśni i będę pokornie słuchała Twych lekcji, aby zamieszkała Twoja prawda i siła we mnie, by mnie wzmocniła, bym mogła Tobie służyć. Byś mógł Panie mój Mistrzu we mnie i przeze mnie wypełnić dzieła Twoje. Bym nie była sługą nieużyteczną, lecz Twoją miłością napełniona, zawsze Ci oddaną i wierną. O Jezu, o Panie mój! Drży moje serce kiedy do mnie mówisz, rozjaśnia się droga kiedy mnie prowadzisz. Mój krok jest pewniejszy, gdy trzymasz mnie za rękę. Moja dusza tańczy śpiewa z aniołami kiedy przytulasz mnie do Twojego Miłosiernego Serca i świadomość że jesteś dodaje mi wiary i nadziei. Poprzez Ciebie i dla Ciebie chcę mówić moim braciom i siostram o Twoim Miłosierdziu o tym, że jesteś i żyjesz i czekasz na każdego z nas. Bo za nas oddałeś swe życie, byśmy żyli z Tobą i dla Ciebie w jedności i w Twoim Panie Jezu pokoju, bo Ty jesteś prawdą, bez której nasze życie jest niczym. Kochasz nas zawsze miłością bezwarunkową. Amen.

### MODLITWA W GODZINIE MIŁOSIERDZIA

**Miłosierdzie Boże**, niech Łaska Twoja splywa na cały świat, niech Przenajdroższa Krew Twoja przelana na Drodze Krzyżowej i na Świętym Krzyżu do chwili skonania obmyje całą ludzkość z wszelkiego grzechu, a Ty Niepokalana Dziewico Maryjo bez Zmazy Pierworodnej Poczęta schroń nas, całą ludzkość, w Ranach Twojego Przenajdroższego Syna Naszego Pana Jezusa Chrystusa, przed wszelkim złem tego świata.

**O Duchu Święty**, światłości nasza, światłości duszy naszej, potęgo Bożej Miłości, zjednocz nas. Twoim Ogniem Bożej Miłości spal nasze grzechy, świata całego i przeniknij nas swoją miłością, mądrością, użycz nam Swoich Siedmiorakich Darów, abyśmy żyli na Chwałę Trójcy Przenajświętszej i o Nią dla was zabiegali oraz Ją głosili innym braciom naszym. Amen.

## MODLITWA O POKÓJ W GRUPACH MODLITEWNYCH

Pragniemy i zwracamy się do Ciebie Panie, prosząc cię o Twój spokój i Twoją miłość, byś znowu ją nam przekazał wraz ze Swoim błogosławieństwem. Abyś schronił nas (*naszą grupę modlitewną*) w Swoich Przenajświętszych Ranach przed złem, które przeszkadzać chce nam w Twoich planach. Pomóż nam najdroższy Jezu, nasz ukochany Zbawicielu, podnieść się z naszej słabości. Pomóż nam przewyciężać złe myśli i nasze złości, aby znowu między nami spokój zapanował. Aby już Twego Serca nie ranić, ale tylko go radować i chwalić. Amen.

Pan Jezus: – *„Mówcie tę modlitwę, kiedy będzie się działo w waszych grupach modlitewnych coś złego, a Ja przyjdę jako wasz Nauczyciel i nauczę was co macie dalej czynić.”*

## MODLITWA OFIAROWANIA SIĘ SERCEM W KŁOPOTACH I SMUTKACH

Jezu mój, moja Jedyna Miłości, moja Nadziejo, moje Życie, moja Drogo, przeniknij mnie, przeniknij moje serce, mój umysł, moją duszę. Przeniknij Swoją Miłością, Swoją Dobrocią, aby to co mówię żyło we mnie, by Twoja Miłość mnie oczyszczała jeszcze głębiej, aby we mnie już nic nie było mojego, aby wszystko co będzie we mnie od tej chwili było tylko Twoje. Wyrzekam się swojego życia, pragnę aby moje życie wypełnione było Twoją Wolą, wyrzekam się swojej woli. Wszystko co mam, co posiadam oddaję Tobie Panie Jezu, oczyść mnie, tam gdzie są moje słabości zabierz je i w te puste miejsca włóż Swoją Wolę, przygarnij mnie, prowadź mnie, niech Twój Święty Pokój wypełnia mnie, zawładnie mną, bo Ty Panie Jezu jesteś moim Panem. Mówię Ci to, bo Cię kocham, bo tylko Ciebie pragnę. Jesteś moim Panem, moim Zbawicielem, moim Nauczycielem, znasz mnie dobrze, znasz moje słabości, moje kłopoty, smutki. Wszystko to Tobie oddaję, tylko ja i Ty, tylko Ty i ja. Pomóż mi, wypełnij mnie Soba, bym mogła iść Drogą Twoją, bym wypełniała Wolę Twoją, by Twój głos był dla mnie siłą moją.

*„Nie martw się, ja Ciebie prowadziłem i prowadzić będę, a te wszystkie burze uspokoję”.*

## AKTUALNA PEREGRYNACJA OBRAZÓW I FIGUR w LEGIONIE MRMSJ

W czasie rekolekcji towarzyszyły nam figury i obrazy peregrynujące i towarzyszące modlitwie rycerzy na terenie Polski... I tak:

1. **Dzieciątka Jezus w żłóbku** – przejęła mr Ewa z **Mławy** od rycerzy z Wrocławia
2. **Św. Józefa**, Patron Kościoła – przyjęty przez mr Sławka z **Wrocławia** od mr z Belchatowa
3. **Jezus Króla Miłosierdzia i Polski** – przyjął Marek P. z **Pruszkowa** od mr ze Szczecina
4. **Św. Andrzej Bobola** – nadal peregrynuje w ośrodku Siedleckim
5. **Matka Boża Pani Wszystkich Narodów** – został przekazany do **Wołomina** od rycerzy z Gliwic
6. Koronowany **Obraz Króla Miłosierdzia** – przyjęli go rycerze z **Kraśnika** od Belchatowa

7. Ikona **Boga Ojca** – przyjęli rycerze ze **Szczecina** z ośrodka kieleckiego
8. **Matka Boża z Guadelupe** – nadal peregrynuje w Trzciance
9. **Dzieciątko Jezus** /tzw. Praskie/ - przyjął **Wrocław** od rycerzy z ośrodka gdańskiego.

*Wiele osób, które zabierały z sobą te wizerunki, były przekonane, że nie ma potrzeby przyjęcia ich*



*kolejny raz, bo już je miały... Siostra Zofia powiedziała w mistyczny sposób do jednej rycerki: „Tylko raz? A przecież jak przyjmą drugi, trzeci... i kolejny raz, to jeszcze więcej łask dostaną, otrzymają... Bo to jest podobnie jak z chlebem, pokarmem - nie najesz się za jednym razem... ale jesz codziennie... nawet kilka razy... Kto się przed nimi modli - są one wówczas "ożywiane" obecnością tych, którzy je przedstawiają, bo o to prosiłam w niebie.”*

*/To tak jak widziała to św. siostra Faustyna, która doświadczała tego na przykładzie obrazu Bożego Miłosierdzia... uwaga red./*

*Jak przyjmujemy jakikolwiek wizerunek peregrynujący, miejmy świadomość, że towarzyszy mu nadprzyrodzona światłość Boża. Otrzymujemy tyle łask, na ile jesteśmy otwarci na wizytę tych, którzy je w tych figurach i obrazach przedstawiają.*

**Matka Boża: „Sam fakt, że przyjmują to już z tego tytułu otrzymują łaski...”**

Pielgrzymce z Pucka do Gietrzwałdu (7.03.2026) w ramach DNIA SKUPIENIA towarzyszyła peregrynująca figura Dzieciątka (praskie). Oto fotorelacje z tego wydarzenia...

Dzieciątko było z nami... Ludzie w autokarze i w czasie nawiedzenia źródła... wszyscy po kolei brali i przytulali i przekazywali swoje prośby...

Fot. mr Maria i mr Anna z Pucka.



## DO WIECZNOŚCI ODESZLI...

† Dnia, 09.04.2026 odeszła do Pana w wieku 93 lat **śp. Irena Łagoda** z Kalisza. Nr Dyplomiku 0397 wydany 08.12.2011 r. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie a światłość wiekuista niechaj jej świeci...  
mr Rafał

† W dniu 02.04.2026 odeszła do Pana w wieku 72 lat **Śp. Elżbieta Sobieszek** z Janowa Podlaskiego. Do Legionu należała od 2018 r. Nr. Dyplomiku 1438. Pogrzeb odbył się dzisiaj tj 07.04.2026r. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie a światłość wiekuiste niechaj jej świeci. Polecamy ją modlitwie...  
mr Barbara Sz.

† W sobotę dnia 28.03.2026 roku odeszła do Domu Ojca rycerka z miejscowości Cierzpice diecezja pelplińska, **Śp. Marzena Tarnowska**. Przeżyła lat 62. Do wspólnoty wstąpiła w dniu 04.06.2011 roku, Nr Dyplomika 234. Należała do grupy modlitewnej spotykającej się w Pelplinie. Pozostanie w naszej pamięci jako rycerka, która kochała Boga, Jezusa Miłosiernego i Matkę Najświętszą, której zawierzała swoje życie. Pogrzeb odbył się w Parafii św. Mikołaja w Gniewie w środę dnia 01 kwietnia 2026 roku. mr Bożena z miejscowości Gniew.

† We wtorek, 24.03.2026r. do wieczności w wieku 95 lat odeszła **Śp. Janina Żukowska** rycerka z Koszalina. Do wspólnoty wstąpiła 23.01.2002 r. Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie w piątek 27.03.2026 r.

† Dnia 01.03.2026 r. w wieku 96 lat odeszła do Domu Ojca **Śp. Anna Pawlak**. Do Legionu MRMSJ wstąpiła 19.03.2009 r. Nr dypl. 0504. Należała do Legionu MRMSJ w Pleszewie. Od początku swojej przynależności zaangażowana w sprawy Wspólnoty, Kościoła i Ojczyzny. Swoją pobożnością i rozmodleniem dawała przykład życia oraz szacunku do drugiego człowieka. mr Barbara

† W dniu 01 marca 2026 r. zmarła **Śp. Stanisława Załuga** lat 77, nr. dypl. 1233 z Kutna, /ośrodek łowicki/.

† W piątek, 27.02.2026 do wieczności w wieku 90 lat odeszła **Śp. Jadwiga Arentowska** rycerka z Koszalina. Do Legionu wstąpiła 7.07.1997 r. Otrzymała DYPLOMIK MR nr 0298 wyd. 16.11.2011 r.

† We wtorek, 06.01.2026 r. w uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), odeszła do domu Pana dotychczasowa liderka Małych Rycerzy MSJ w Zakopanem **Śp. Danuta Kaleta**, (ośrodek krakowski). Do Legionu wstąpiła 25.03.1996 r. Otrzymała Dyplomik MR nr 1115.

WIECZNE ODPOCZYWANIE RACZ IM DAĆ PANIE...

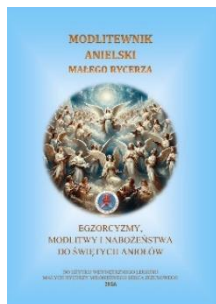
A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ IM ŚWIECI NA WIEKI WIEKÓW. AMEN.

P.S. Za dusze zmarłych rycerek zostały ofiarowane Msze św. wieczyste u Misjonarzy Krwi Chrystusa w Swarzewie.

## PUBLIKACJE DLA MAŁYCH RYCERZY



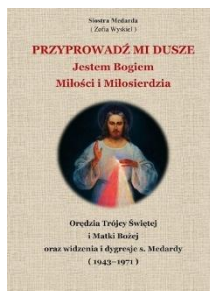
Jest dostępny **MODLITEWNIK ANIELSKI MAŁEGO RYCERZA** w wersji **POPRAWIONEJ (ZMIENIONA OKŁADKA z żółtej na niebieską)**, uzupełniony w 12 brakujących stron /+ 4 dodatkowe - razem 104 strony/, które z niedopatrzenia DRUKARNI w poprzednim wydaniu zabrakło). Osoby, które nabyły wadliwy modlitewnik (przekreślona żółta okładka), 88 stron zamiast 100 stron; zob. więcej: <https://malirycerze.pl/modlitewnik-anielski-malego-rycerza/> ) **mogą zgłaszać się po drugie wydanie**



**poprawione** (okładka niebieska), 104 strony; zob. więcej: <https://malirycerze.pl/modlitewnik-anielski-malego-rycerza-2/> ).



Jest prośba do zainteresowanych książką s. **Zofii Grochowskiej** pt. „**Miłość do Boga i bliźniego**” (756 stron) oraz Książką s. **Medardy /Zofii Wyskiel/** pt. „**Przyprowadź mi dusze**” (906 stron), aby zgłaszały zamówienia do Marii tel. 664 035 180. Musimy mieć wiedzę co do ilości zamówień, aby dokonać dodruku.



## KONTO BANKOWE LEGIONU

Obecnie wszelkie operacje przelewów proszę dokonywać wyłącznie na poniższy nr konta bankowego:

**72 1020 4795 0000 9502 0539 7783**

**Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego**

lub w skrócie **Legion MRMSJ**



## R E D A K C J A – K O N T A K T Y

Asystent REDAKCJI: Ks. dr Lesław Krzyżak

Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, kom 668 093 700

Adres: **Starzyńskiego 2b/5, 75-350 Koszalin,**

– Zamówienia Głosu i innych publikacji: Maria M. kom. **664 035 180**

– Sprawy inicjatyw, praktyk duchowych i modlitewnych mr Ania kom. **790 500 257**

– Sprawy personalne: formularze, zgłoszenia, przyjęcia do Legionu, Dyplomiki MR...

– mr. Andrzej K. **790 255 454**

Witryna: [malirycerze.pl](http://malirycerze.pl)

e-mail: [malirycerze@gmail.com](mailto:malirycerze@gmail.com)

kom. **668 093 700**